Redakcja Tel. 188.28. 102.28 Administracja Tel 182.48. ul. Żwirk (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 60 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

Cena 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m i tam str. 5. tam. w tekście 30 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej: ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.— Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68009.

Rok X. Nr. 75. Łódź, niedziela 18 marca 1934 r.

Największy w Polsce warsztat pracy zatrudniający 22 tysiące robotników zgłosił wniosek o nadzór sądowy.

Katowice, 18.3. (od wł. kor.) W dniu wczorajszym zarząd Wspólnoty Interesów zgłosił wniosek do sądu w Katowicach o wprowadzenie nad przedsiębiorstwami Wspólnoty Interesów (Katowicka S. A. dla górnictwa i hutnictwa i górnośląskie zjednoczone huty „Królewska i „Laura")

nadzoru sądowego.

Ten krok zarządu Wspólnoty Interesów — jak motywuje to zarząd Wspólnoty, — wyniknął z konieczności gospodarczych wymienionych przedsiębiorstw i ma na celu osiągnięcie w tej drodze

sanacji finansowej przedsiębiorstwa.

Krok ten jest analogiczny do zgłoszonego w swoim czasie nadzoru nad hutą „Pokój", która dzięki pomocy sądu i opiece władz państwowych osiągnęła zupełną sanację finansową i wróciła do normalnej pracy produkcyjnej.

SPIS PRZEDSIĘBIORSTW.

Katowice, 18.3. Podanie „Wspólnoty Interesów" o udzielenie odroczenia wypłat rozpatrzone zostanie przez sąd w Katowicach dnia 29 marca 1934 r. Firmy, które zgłosiły wniosek o nadzór sądowy, tworzą największy w Polsce koncern przedsiębiorstw, obejmujący huty Królewska, Laura, Batorego, Falva, Zgoda, Hubertus, Silesia, Zakłady Przetwórcze oraz kopalnie Dębieńsko, Mysłowice, Laura, Ferdynand, Ficinus Richter i inne.

Prezesem koncernu jest znany przemysłowiec niemiecki F. Flick,

będący prezesem rady nadzorczej, a równocześnie jednym z głównych akcjonarjuszy przedsiębiorstw, wchodzących w skład tego koncernu.

PASSYWA SPÓŁKI WYNOSZĄ 200 MILJ. ZŁ.

Katowice, 18,3 (od wł. kor.) Należy nadmienić, iż passywa spółki wynoszą

200 miljonów złotych.

z czego należności skarbu państwa sięgają 40 miljonów złotych, zaś kapitał zakładowy spółki oraz rezerwowy wynoszą 210 miljonów złotych.

Przedsiębiorstwo to było ostoją niemieckiego separatyzmu gospodarczego na Śląsku i akcje jego znajdują się całkowicie w rękach niemieckich głównie Doutsche Drezdner Bank. W kopalniach koncernu pracuje.

zgórą 22.000 robotników.

Już choćby ze względu na tak wielki warsztat pracy sąd przychylił się do prośby o udzielenie nadzoru i wyznaczy nadzorców.

Do 13 lipca wszystkie samorządy miejskie będą odnowione.

Warszawa, 18.3. Główne zainteresowanie sfer rządowych dotyczy w tej chwili wyborów do rad miejskich w Warszawie i Łodzi. Wybory te rozpisane zostaną i odbędą się wbrew pogłoskom

w terminie ustawowym,

to znaczy w ciągu wiosny i początkach lata, tak, że w dniu 13 lipca samorządy miejskie na terenie całej Rzeczypospolitej będą odnowione.

Baronówna oszukała służącą.
Poprawki na wekslu.

Warszawa, 18.3. Do warszawskiego urzędu śledczego wpłynęło sensacyjne doniesienie. Służąca Anna Tokarska oskarżyła o oszustwo na kwotę 2,800 zł. Elżbietę Joyce—Kowalską, z domu baronównę de Puget Puszet.

Dochodzenia wykazały, że w roku 1932 p. Joyce Kowalska

pożyczyła od służącej 2,800 zł.

wystawiając wzamian weksel z żyrem swej matki baronowej Puget Puszet. — Gdy w r. 1933 Tokarska zwróciła się do p. Kowalskiej o wykupienie weksla ta wyzyskując zaufanie służącej przekreśliła na wekslu datę 1933 i wpisała na to miejsce datę 1934. Służąca czekała cierpliwie i w tym roku zwróciła się do p. Kowalskiej po pieniądze. P. Kowalska odmówiła wykupienia weksla tłumacząc, że przez skreślenie daty na wekslu został on unieważniony. Przeciw p. Kowalskiej wszczęto śledztwo.

Niepewne lotnisko lodowe.
Alarmujące wieści z obozowiska „Czeluskina".

Moskwa 18. 3. (tel. wł.) Lotnicy Wodoplanów, Gołyszew i Doronin wystartowali wczoraj z Chabarowska do Zatoki Opatrzności. Mają oni do przebycia

około 4000 klm.

przyczem nad Górami Jabłonkowemi będą musieli lecieć na wysokości 2000 mtr. Z obozu rozbitków „Czeluskina" donoszą, że wskutek pęknięcia lodów oderwała się niewielka część lotniska co może utrudnić akcję ratunkową.

Nowe miljony na budownictwo mieszkaniowe.
Posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Warszawa, 18.3. W sobotę, dn. 17 marca odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów Janusza Jędrzejewicza posiedzienie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem po złożeniu przez ministra rolnictwa i reform rolnych sprawozdania o przebiegu akcji finansowo-rolnej w ostatnim okresie, ustalono terminarz prac, zmierzających do ściślejszego zespolenia i koordynacji tej akcji.

W dalszym ciągu komitet ekonomiczny uchwalił dodatkowe kredyty na finansowanie

budownictwa mieszkaniowego w roku 1934

na sumę 10 miljonów złotych. W tem na drobne budownictwo mieszkaniowe preliminuje się dodatkowo 6 miljonów złotych, na wykończenie domów blokowych dodatkowo 3 miljony, na remont zaś domów o przeważającej ilości mieszkań małych — dodatkowo jeden miljon złotych.

Minister komunikacji złożył sprawozdanie z bieżącej polityki taryfowej, towarowej i osobowej oraz przedstawił sprawy, dotyczące zamówień

na tabor kolejowy.

Jednocześnie uchwalono szereg wniosków w sprawie całokształtu polityki komunikacyjnej.

Dodatkowo uchwalono zwiększenie ilości żyta, przeznaczonego dla ludności wiejskiej na pomoc za odpracowanie z 30 tys. tonn do 50 tys. tonn.

Wreszcie na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania ministra przemysłu i handlu w sprawie prac nad nowelizacją prawa akcyjnego oraz powzięto wniosek w sprawie reorganizacji instytutu eksportowego.

Wstrząsająca scena na Gople.
Tragiczna przejażdżka kajakiem.

Inowrocław, 18.3. Tegoroczny sezon sportów wodnych rozpoczął się na Gople pod tragicznym znakiem.

W czasie przejażdżki treningowej kajakiem wywrócili się na środku Gopła dwaj członkowie S. M. P. z Rzepowa: Alojzy Bielasik i Józef Balcerzak.

Bielasik płynął kilkadziesiąt metrów, lecz w pewnej chwili uległ atakowi i

począł tonąć.

Kolega jego Balcerzak ostatkiem sił popłynął w kierunku tonącego, lecz zwłoki jego na powierzchnię już nie wypłynęły. Wyczerpany Balcerzak dotarł do brzegu pod majętnością Gocanowo, skąd napół przytomny dowlókł się do szosy, gdzie znalazł go mistrz rzeźnicki Józef Gutorski z Kruszwicy i odwiózł wozem do domu rodziców.

Natychmiast wszczęte poszukiwania za zwłokami Bielasika nie dały dotąd rezultatu.

Zgodna para małżeńska.
Odeszła jednocześnie w zaświaty.

Warszawa, 18,3. Zagadkowy wypadek samobójstwa wydarzył się nocy wczorajszej w Pruszkowie, przy ulicy 3-go Maja nr. 120. W wynajętym przez trzema dniami pokoju popełnili samobójstwo przez otrucie się

nieznaną trucizną

małżonkowie Władysław i Marja Czaberscy.

Gdy wypadek spostrzeżono, wszelka pomoc okazała się już spóźniona. Czaberscy zamieszkali ostatnio w Warszawie przy ul. Brzozowej nr. 20. — Przypuszczalną przyczyną wspólnego samobójstwa był brak środków do życia.

Spacer marszałka Piłsudskiego.

Warszawa 18. 3.

W dniu wczorajszym marszałek Piłsudski korzystając z pięknej pogody odbył w godzinach popołudniowych pieszą wędrówkę z inspektoratu armji do pałacu Belwederskiego. W czasie spaceru marszałek Piłsudski pozwolił dokonać zdjęć fotograficznych.

Sprawcy napadu na prof. Handelsmana osadzeni w areszcie śledczym.

Warszawa, 18,3. W związku z pobiciem profesora Uniwersytetu Warszawskiego Marcelego Handelsmana wczoraj w nocy aresztowano sześciu sprawców, których nazwiska są następujące: , Dziarmaga Zygmunt, Sobolewski Franciszek, Dzięgielewski Leonard, Rutkowski Jerzy, wszyscy studenci Uniwersytetu Warszawskiego. Ponadto słuchacz Wyższej Szkoły Dziennikarskiej Tadeusz Łukaszewicz i bezrobotny biuralista, Edmund Janiec.

Wszystkich osadzono w areszcie śledczym.

PODJĘCIE PRAC PO ŚWIĘTACH.

Warszawa 18. 3.

Przerwa w wykładach na Uniwersytecie Warszawskim potrwa do końca trymestru. Podjęcie prac nastąpi po świętach.

Zdobywcy trzeciej serji nagród za uważne czytanie.

Patrz strona 2-ga.

Nowa powieść Anastazji Drewnowskiej.

Już w najbliższym czasie ukaże się na łamach „Echa" nowa powieść znakomitej pisarki Anastazji Drewnowskiej p. t.

„Katastrofa"

Zwycięstwo załogi Cambridge w wyścigu wioślarskim.

Londyn, 18.3. Doroczny wyścig wioślarski ósemek uniwersyteckich zakończył się zwycięstwem załogi Cambridge, która pobiła załogę Oxfordu o 4 i ćwierć długości w rekordowym czasie 18 min. 3 sek.

KRZYK W KOTŁOWNI.
Straszny wypadek robotnika.

Pabjanice, dnia 18.3. W fabryce firmy „Pabjanka" przy ul. Marjańskiej miał miejsce straszny wypadek. W kotłowni fabryki pracował w charakterze palacza robotnik Jagusiak Antoni, stały mieszkaniec Pabjanic.

W dniu onegdajszym, podczas wrzucania węgla do paleniska, nastąpił wybuch ognia, który wielkim płomieniem bryznął przez otwór paleniska prosto

w twarz Jagusiaka.

Nieszczęśliwy palacz odniósł straszne obrażenia twarzy, klatki piersiowej i rąk, przyczem zachodzi obawa, że Jagusiak postrada wzrok. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala

Samochód zmiażdżył tragarza
Szoferów aresztowano.

Tomaszów Mazowiecki 18. 2.

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem wydarzył się w mieście tragiczny wypadek Ulicą Warszawską, popychając przed sobą wózek z meblami szedł tragarz Lindner.

W pewnym momencie z ulicy św. Antoniego wyjechało naładowane towarem ciężarowe auto Spółdzielni Spożywców „Społem" z Radomia

idące w kierunku Łodzi.

Tragarz nie usłyszał sygnału, natomiast szofer wyjeżdżając w zakrętu i do tego ze znacznej pochyłości nie zdołał już zatrzymać auta, które całym pędem wjechało na tragarza

miażdżac go formalnie kołami.

Meble zostały rozrzucone siłą zderzenia na całą szerokość ulicy. Zabitego Lindnera odwieziono do kostnicy Szoferzy zostali zatrzymani przez policję która prowadzi dochodzenie.

SZCZURY MYSZY ORWIN
ORWIN
Jedyny Prawdziwie Skuteczny Środek Żądać Wszędzie
Lab. Chem. J. Sroczyński i Ska Warszawa, Elektralna 21.

Żałobna defilada rycerzy św. Florjana.
Szczątki ś.p. d-ra Alfreda Grohmana spoczęły w grobowcu rodzinnym.

Łódź, 18. 3. — Pogrzeb ś. p. Alfreda Grohmana, wieloletniego komendanta Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej miał charakter niezwykle poważny i uroczysty. Ulice, któremi przeciągał kondukt zaległy nieprzejrzane tłumy.

Pogrzeb wyruszył z domu żałoby o godzinie 2 i pół popołudniu. Na czele pochodu postępowali trzej kapłani obrzędku ewangelickiego, dalej delegacje cechów i organizacyj rzemieślniczych z „Resursą" na czele, Związek Rezerwistów, oddział przy Zakładach Przemysłowych Scheiblera i Grohmana, delegacje organizacyj i stowarzyszeń społecznych, pracownicy firmy, personel biurowy, dyrekcja, majstrowie i delegacje robotników z poszczególnych oddziałów pod dowództwem p. Eisenbrauna.

Na czele oddziałów strażackich znajdowały się delegacje

poszczególnych straży ogniowych

z terenu całego kraju, dalej oddziały łódzkie ochotnicze, stałe i oddziały fabryczne.

Za niemi dopiero jechał wolno, zaprzężony w cztery konie rekwizytowy wóz strażacki, a na nim w powodzi kwiatów spoczywała trumna ze szczątkami ś. p. dr. Alfreda Grohmana. Tuż za trumną postępowała wdowa po zmarłym podtrzymywana przez syna — adjutanta ś. p. dr. Alfreda Grohmana, brat zmarłego p. Henryk Grohman, najbliższa rodzina, rodziny najpoważniejszych przemysłowców łódzkich, przedstawiciele władz z p. wicewojewodą Potockim i wicestarostą Rosickim na czele i t. d.

Ulice: Targowa, Główna, Sienkiewicza, Przejazd, Piotrkowska, 11-go Listopada i Cmentarna wzdłuż których przeciągał kondukt żałobny były oświetlone latarniami przybranemi kirem.

Na Placu Wolności ze stopni specjalnie wzniesionej trybuny przemówił komisarz rządowy Magistratu m. Łodzi inż. Wojewódzki. W krótkich, lecz dobitnych słowach scharakteryzował on świetlaną postać ś. p. dr. Alfreda Grohmana, a w końcu przemówienia, imieniem społeczeństwa łódzkiego i zarządu m. Łodzi złożył szczątkom zmarłego wyrazy czci i szacunku.

Około godz. 6 popołudniu kondukt żałobny zatrzymał się przed cmentarzem ewangelickim. Nad mogiłą ś. p. dr. Alfreda Grohmana

wygłoszono szereg przemówień.

Między innemi przemawiali pastorowie Kotula, Loefler i Lipski, poseł Wolczyński, wicewojewoda warszawski p. Godlewski — imieniem Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej, notarjusz Rżewski, inż. Michelis w imieniu polskiej YMCA. i dr. Mogilnicki — imieniem Rady Nadzorczej szpitala dziecięcego Anny—Marji.

O godzinie 7 wieczorem zwłoki ś. p. dr. Alfreda Grohmana spoczęły w grobowcu rodzinnym.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR ZACHĘTA Zgierska 26
Najnowszy polski film dźwiękowy p. t.: „12 KRZESEŁ"
komedja w roli głównej Vlasta Burjan, Zula Pogorzelska i Adolf Dymsza.
Potężny erotyczny dramat p. t.: „BIAŁA ODALISKA"
w roli głównej niezrównany Jose Mojica.
Następny program „Wielka Grzesznica".

Najmilsza i najweselsza zabawa, największy i najlepszy program, najtaniej tylko w Varieté-Dancingu „TABARIN" Narutowicza 20. Tel. 150-66, 154-60

Dziś zmiana programu od 9 w. do rana. Od 5 — 9 wiecz. Ceny kuchni obniżone. Kabaret. „Five" — Dancing. Konsumcja 80 gr. z obsługą. Występy artystyczne. Gabinety. Przebojowy program atrakcyjny.



6,95

NOWOSCI AUTOMAT-BROWNING

6-cio mm. odznaczony na wystawie technicznej wyrzucający sam gilzy po wystrzale, patent roku 1934 automat. syst. „Strzała" strzelający do celu metalowemi kulkami lub śrutem do ptactwa, pięknie oksyd wany, płaski, zapewnia zupełne bezpiecz. osobiste, huk ogłuszający. Cena tylko zł. 6.95, 2 sztuki 12.50, 10-cio sztr. zł. 22 — Setka kul 3 zł 55 gr. Szczoteczkę do czyszczenia lufy dodajemy bezpłatnie. Pozwolenia niepotrzebne. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. Koszty przesyłki opłaca kupujący. Adresować: Gen. Przedstaw. na Polskę i W. m. Gdańsk „STRZAŁA", WARSZAWA — ul. Dr. Zamenhofa 12, oddz. 3 E. Baczność! Tylko z naszej firmy można sprowadzić czarne prawdziwe automatyczne browningi wyrzucające gilzy po wystrzale.

Dla sklepów specjalne rabaty.

Czwarta serja nagród

za uważne czytanie!

Słowo z umyślnym błędem (cyfrą) na 4 stronie wyciąć i zachować.

Co tydzień 11 nagród!

PIĘKNY BIUST



dzięki użyciu paryskiego eliksiru „IDEAL" (recepta prof. Dr. Duhos) IDEAL daje pierwszorzędne zadziwiające wyniki przy zaniku chorobliwym, względnie nierozwinięciu biustu, nadając opadającym piersiom w ciągu krótkiego czasu jędrność i elastyczność 18-letniej dziewicy. „Ideal" wypróbowany przez sławne lekarki, wyrażające się o nim z pełnem uznaniem. Cena zł. 2,50, podwójny pakiet kurac. zł. 3,50. Wysyłka dyskretna. Specjalna oferta: Kto prześle w ciągu 3 dni wycinek niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzyma 20% rabatu na mały i 30% na duży pakiet.

Dr Nic. Kemeny, Cieszyn, skrytka pocztowa 100/927

Szczęśliwi zdobywcy nagród

trzeciej serji za uważne czytanie.

Premje za uważne czytanie w trzeciej serji naszego konkursu przypadły w udziale następującym Czytelnikom „Echa":

Pierwszą nagrodę w kwocie 25 złotych otrzymał p. Stefan Ogłaska ulica Krucza 6, m. 62.

Drugą nagrodę w kwocie 20 złotych otrzymała p. Helena Domagalska ulica 6-go Sierpnia 68.

Trzecią nagrodę w kwocie 15 złotych otrzymała p. Marja Grzelakówna, Wapienna 29.

Czwartą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymał p. Stanisław Kasy (Kęsy), ul. Napiórkowskiego 19, m. 22.

Piątą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymał p. Stefan Jóźwiak, Kniaziewicza 20.

Szóstą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymała p. Jadwiga Piotrowicz, Narutowicza 65.

Siódmą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymał p. M. Zurw, Dowborczyków Nr. 26.

Ósmą nagrodę, w kwocie 5 złotych otrzymała p. Zofja Pietruszewska, fabryka Schloeserowska, Gęsice Nr. 39.

Dziewiątą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymał p. W. Lazar, Zgierz ul. 3-go Maja 63.

Dziesiątą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymał p. Jan Półtoranos, Pabjanice, Poprzeczna 23.

Jedenastą nagrodę w kwocie 5 złotych otrzymał p. S. Bernatowicz, ulica Główna 62, m. 110.

Po wypłatę nagród można zgłaszać się w administracji „Echa" przy ulicy Żwirki 2 lub filji przy ul. Piotrkowskiej Nr. 11, począwszy od poniedziałku między godzinami 16 do 19.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Dubilosowa. Przydział nagród za uważne czytanie odbywa się drogą wyciągania kopert wzgl. pocztówek ze stosów przez komisję redakcyjną. Odgrywa tu rolę wyłącznie przypadek. Pracownicy redakcji, administracji wzgl. personel techniczny ani ich rodziny w konkursie udziału brać nie mogą.

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORYGINALNE „OLLA" PREZERWATYWY!

Śmierć kobiety pod samochodem.

Kronika Pogotowia Ratunkowego

Łódź, 18. 3. — W dniu wczorajszym około godz. 7 wieczorem przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja wydarzył się tragiczny wypadek. Pod koła przejeżdżającego samochodu wpadła przechodząca przez jezdnię

kobieta w starszym wieku.

Nieznajoma została uderzona błotnikiem w głowę. Ofiara wypadku zmarła przed przybyciem lekarza miejskiego pogotowia ratunkowego.

Zwłoki kobiety, nazwiska której narazie nieustalono, przewiezione zostały do prosektorjum miejskiego przy ulicy Łąkowej.

Szofer samochodu został zatrzymany do czasu przeprowadzenia dochodzenia.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Żeromskiego 60 w celach samobójczych poderżnął sobie gardło brzytwą 61-letni Stanisław Niewinowski. Denat zmarł zmarł przed przybyciem lekarza miejskiego pogotowia ratunkowego. Zwłoki samobójcy zabezpieczone zostały przez policję. Przyczyny samobójstwa narazie nieustalono.

Na ulicy Legjonów (Zielonej) została najechana przez tramwaj linji Nr. 17 Aleksandra Kreczmanka, niewiadomego miejsca zamieszkania. Kreczmanka odniosła ogólne ciężkie obrażenia ciała. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala.

Zdarzenia i wypadki

ubiegłej doby.

Donoszą z Cordoby, że w tamtejszem więzieniu rozpoczęło strajk głodowy 200 więźniów, wśród których znajdują się i kobiety.

(—) Premjer Dollfuss udał się wczoraj samolotem z Rzymu do Neapolu, skąd wyruszył samochodem do Pompei. Po zwiedzeniu Pompei Dollfuss powrócił w południe do Rzymu.

NAJWIĘKSZA WYGRANA OBECNEJ LOTERJI

Zł. 200.000 na Nr. 52078

i Zł. 15.000 na Nr. 84599

padły znów w ostatnim dniu ciągnienia w największej i najszczęśliwszej kolekturze w Polsce

J. WOLANOW

Łódź, Piotrkowska 11 i 72. Pabjanice. Plac Dąbrowskiego 3.

Złoto, BIŻUTERJĘ, SREBRO, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład Jubilerski J. Fijałko, Piotrkowska 7.

POTRZEBNY chłopiec do praktyki krawieckiej. Zgłaszać się z rodzicami, Abramowskiego 31. Kamiński.

MIESZKANIA we wszystkich punktach miasta pośredniczy najkorzystniej i najprędzej tylko „Pośrednik", Andrzeja 13, m. 14.

BEZ ODSTĘPNEGO pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią w ogrodzie, I piętro do wynajęcia Al. I Maja 91.

PŁYTY gramofonowe 65 gr. Najnowsze przeboje zł. 1.45 oraz zamiana płyt jak również wypożyczamy płyty. Chronometre, ul. Piotrkowska 116.

WIELKOPOLSKA instytucja poszukuje natychmiast 4 panów. Wymagamy wykształcenia średniego i dobrej prezentacji. Reflektanci, którym zależy na dobrze płatnej, stałej pracy zechcą się zgłosić do Kierownika biura, przy ul. Andrzeja 11, wejście przez podwórze, II p., front w poniedziałek i wtorek, w godz. 11 — 1 i 3 — 5.

ROWERY wyścigowe z części B. S. A. wykonywam na zamówienia, zamieniam stare modele na model 1934 r., reparacje, emaljowanie i niklowanie oraz wyrób ram i widel balonowych, specjalny rabat dla klubów kolarskich oraz dla kupców i mechaników, Łódź, Bałucki Rynek 9, telefon 113-99. Rędzia.

10 ZŁOTYCH miesięcznie, urzędnikom na wypłatę konfekcja, obuwie, bielizna, manufaktura, firanki. Chari, Piotrkowska 37 w podwórzu.

WYTWÓRNIA mebli Szczepana Bernackiego przeniesiona została na ul. Piotrkowską 275. Poleca wszelkiego rodzaju meble od skromnych do najwykwintniejszych. Ceny niskie. Wszelka zamiana.

MEBLE, sypialnie, brzoza, róża, piramida, orzech i dąb. Garderoby, łóżka, stoły, krzesła, kredensy, gabinety stylowe i t. d. Sprzedaje tanio na raty; zamienia. Stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231 - 80.

BEZPOŚREDNIO od wytwórcy do spożywcy. Słynne łowickie pierniki, dawniej PROCHNAU, poleca, Przetwórnia Cukromiodowa, Łowicz, Kościuszki 15. Wysyłamy paczki pocztą od 5-ciu złotych.

POSIADACZE ROWERÓW!!! Uwaga: Czas odświeżyć Wasze stalowe rumaki. Dla wygody Waszej otworzyłem przy Bałuckim Rynku Nr. 8 sklep sportowy zaopatrzony w części dla rowerów i t. p. Przyjmuje wszelkie reperacje przeróbki na balony, zamiany i niklowanie. LEOPOLD TALER tel. 150 — 42.

STANISŁAW Gaik r. 1905 z Osieczna gm. Widawa zgubił zaświadczenie wojskowe (kat. E) wydane P. K. U. — Sieradz.

PRZYJMĘ Panów lub Panie na mieszkanie. Wiad. ul. Abramowskiego 33/35 m. 44.

DO SPRZEDANIA aparat radjowy 3-y lampowy do sieci dwustrojeniowy „Loufting". Wiadomość ul. Złota Nr. 10, od 5-ej do 8-ej wiecz.

DWIE MAGLE z mieszkaniem do sprzedania spowodu zmiany interesu. 11 Listopada 41.

ZAKŁAD stolarski, 11 Listopada Nr. 38, firma chrześcijańska, Wykonuje meble wszelkiego rodzaju po cenach bardzo przystępnych. Wykonanie solidne i punktualne. Na żądanie daje na raty.

Nr. 2 zdobył pierwszą nagrodę!

Wynik konkursu na najpiękniejsze nóżki.

W dniu wczorajszym specjalna komisja złożona z przedstawicieli redakcji „Echa" i dyrekcji kina „Casina" dokonała obliczenia kuponów, nadesłanych na „Konkurs na najpiękniejsze nóżki".

Największa ilość głosów padła na następujące numery:

1291 głosów na Nr. 2; 987 głosów na Nr. 21; 703 głosy na Nr. 16; 521 głosów na Nr. 15; 419 głosów na Nr. 20: 407 głosów na Nr. 17; 382 głosy na Nr. 18; 154 głosy na Nr. 1.

Wobec powyższego przyznano:

1 nagrodę p. Zofji L. (Nr. 2) w postaci 25 bezpłatnych biletów do „Casina": 2 nagrodę p. „Duśce" (Nr. 21) — 15 biletów i 3 nagrodę p. Zofji Wilczyńskiej (Nr. 16) — 10 biletów.

5 nagród pocieszenia w postaci 2 bezpłatnych biletów otrzymały „Stokrotka" (Nr. 15), „Nanette" (Nr. 20); „Jasia" (Nr. 17); „Art" (Nr. 18); p. B. Kr. (Nr. 1). Rozdanie nagród nastąpi dziś, t. j. w niedzielę, 18 b.m. punktualnie o g. 9 wieczorem w dyrekcji kina „Casino" — Piotrkowska 67.

UWAGA! Dyrekcja „Casina" dokłada starań aby właścicielki nagrodzonych nóżek przy rozdawnictwie nagród zdemaskować.

ŻYCIE PABJANIC.

200 weteranów pracy

otrzymało emerytury.

Pabjanice dnia 18 2.

Jak się dowiadujemy, na podstawie rozporządzenia o weteranach pracy z dnia 28 marca 1933 roku Art. 302. Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach przyznała prawo do pobierania renty starczej

200 weteranom pracy,

którzy ukończyli 65 lat życia i wykazali się świadectwem przepracowania przynajmniej 4 lat w jakimkolwiek zakładzie pracy w okresie od 1920 do 1927 roku. Starcom wypłacono już pierwsze zasiłki w wysokości 20 złotych za pierwszy miesiąc.

REORGANIZACJA BIUR UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

Pabjanice, dnia 18. 2.

W najbliższym czasie nastąpi na terenie Pabjanic reorganizacja wszystkich biur Ubezpieczalni Społecznej. Obecnie istnienie 3 działy ubezpieczalni w 3 różnych punktach miasta: przy ul. Zamkowej, Puławskiego i Rocha. Wszystkie te działy pomieszczone będą w jednym

nowowybudowanym budynku

przy ul. Kościuszki, który jest własnością J. Gutstadta. Przy ul. Rocha 8 pozostanie jedynie dział lekarski, zaś wszystkie pozostałe działy, jak ubezpieczeniowy, obrachunkowy buchalterja, kasa etc — znajdą się w jednym gmachu.

Będzie to wielkie udogodnienie dla ubezpieczonych.

Ożywienie w łódzkim przemyśle pończoszniczym.

W przemyśle pończoszniczym odczuwa się już ożywienie przedsezonowe Fabryki czynią przygotowania do zwiększenia produkcji..

Poważniejsze zamówienia zaczynają już napływać od większych firm. Między innemi powszechną uwagę budzi zamówienie Polskiej Spółki Obuwia Bata, która zamówiła w ostatnich dniach około pół miljona par pończoch w Łodzi. Zamówienia te zapewniają niektórym fabrykom pracę na dłuższy przeciąg czasu.

Jak nas informują, firma Bata poświęca obecnie pończochom dużo uwagi i zamierza w swych sklepach doprowadzić do doskonałości obsługę klienteli na wzór wielkich przedsiębiorstw światowych.

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, robota solidna, tanio sprzedam, Kilińskiego 160, Przeździecki.

DO WYNAJĘCIA 7 garaży nadających się na magazyny przy ul. Rzgowskiej 85. Wiadomość u dozorcy.

SPRZEDAM tanio otomanę pluszową, ul. Krucza Nr. 4, m. 13.

POSZUKUJĘ praktykantki do sklepu spożywczego, sieroty chrześcijanki. Oferty pod „Sklep".

TAŃCÓW nowoczesnych udziela prywatnie znany nauczyciel Henrykowski. Ceny zniżone, Gdańska 9, tel. 166-93.

DO SPRZEDANIA otomana, tapczan, 6 krzeseł kryte skórą, leżanki, robota solidna. 11-go Listopada 26, tapicer.

MASZYNĘ b. dobrze szyjącą sprzedam za złotych 75. Bałucki Rynek 9, m. 1.

NAJLEPSZE obiady tylko w „Goplanie". Zachodnia Nr. 39. Kuchnia polska.

!!!OSTRZEŻENIE!!!

Tylko z naszej firmy można sprowadzić czarne prawdziwe automatyczne browning wyrzucające gilzy po wystrzale.

NOWOŚĆ! AUTOMAT - BROWNING 6-CIO MM. wyrzucający sam gilzy po wystrzale.

strzelający do celu metalowemi kulkami lub śrutem do ptactwa pięknie oksydowany, płaski, zapewnia zupełnie bezpiecz. osobiste huk ogłuszający. Cena tylko Zł. 7.45, 2 szt. 14.15. Setka kul 3.65. Szczoteczkę do czyszczenia lufy dodajemy darmo. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy za zalicz. pocztow. koszty przesyłki opłaca kupujący.

FABR. BR. „PERFECTWATCH" — WARSZAWA, Skrzynka poczt. 808-F

Ratujcie Wasze zdrowie!!!

Chorzy na ruptury (przepukliny)





Specjalne lecznicze gumowe bandaże ortopedyczne mojej metody wstrzymują radykalnie pod GWARANCJĄ BEZ OPERACJI najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury (przepukliny) u mężczyzn, kobiet i dzieci.

OBNIŻENIE ŻOŁĄDKA I JELIT usuwam przez założenie specjalnych indywidualnie dopasowanych bandaży brzusznych.

CHORZY NA SKRZYWIENIE KRĘGOSŁUPA (GARBY)!! Lecznicze gorsety ortopedyczne, aparaty gimnastyczne etc. NA GRUŹLICĘ KOŚCI I WSZELKIE INNE KALECTWA lecznicze aparaty ortopedyczne. NA PŁASKIE BOLĄCE STOPY (PLATTFUSS) specjalne wkłady według modeli gipsowych. SZTUCZNE RĘCE I NOGI.

SPECJALNY ZAKŁAD DLA LECZNICZEJ ORTOPEDJI.

Specjalny zakład dla leczniczej ortopedji

Spec. ortoped. O. Petrykiewicz ze Lwowa

Łódź, ul. Piramowicza Nr. 9 (front parter). Telefon: 177—09 (tuż przy dworcu Łódź—Kaliska). Uwaga: Osobiste stawienie się chorych konieczne (w Zgierzu, ul. Słowackiego Nr. 2 i Nr. 4 własne domy).

WŁ. SZYMAŃSKI

Jubiler — Zegarmistrz. Główna 41.

Poleca zegary, zegarki, biżuterję, obrączki ślubne i platery. — Wszelkie reparacje wykonuje solidnie i tanio.

Fabryka tkanin i ogrodzeń drucianych Mateusz MIKOŁAJCZYK Łódź, ul. Kilińskiego 167. Tel. 191-85. Dostarczam kompletne ogrodzenia wchodzące w zakres wszelkich siatek drucianych. Ceny niskie. Dojazd tramwajami 4, 17, 0.

ZAKŁAD KRAWIECKI St. Kupczyk zawiadamia Sz. Klientelę, iż zakład został przeniesiony z ul. Piotrkowskiej 291 na ul. PIOTRKOWSKĄ 163. Zamówienia przyjmuje z powierzonych materjałów. Wykonanie pierwszorzędne pg ostatnich modeli. Ceny niskie.

METRO PRZEJAZD 2. Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 109 I m. 1.30.

Dziś po raz ostatni! I-szy austrjacki film w Polsce! Mówiony i śpiewany po niemiecku! — djalekt wiedeński — PRZYGODA na LIDO. W rol. gł. Alfred Picaver, Nora Gregor, Szöke Szakall. Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy. Passe-partout nieważne. Jutro premjera: „Szturmowa Brygada" wytwórni Sowkino — Moskwa.

ADRIA GŁÓWNA 1. Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 109.

WTOREK 20 MARCA o godz. 8.30 w. otwarcie 6-o maszt. CYRKU „KORONA" Oddz. I na placu przy ul. Ks. bisk. Bandurskiego 8 (Anny) tel. 191-41.

Oficer belgijski po dwu stronach frontu. Medjator w wielkiej wojnie.

Kulisy pośrednictwa zmarłego księcia Sykstusa.

Paryż w marcu.

W związku ze śmiercią ks. Sykstusa Parmeńskiego prasa francuska odsłania ciekawe, a

nieznane szerszemu ogółowi

szczegóły o wiadomych usiłowaniach księcia w wielkiej wojnie osiągnięcia odosobnionego pokoju Austrji z Ententą.

Zmarły książę, siódmy syn Roberta de Bourbon, ks. Parmy, i małżonki jego ks. Braganza, urodził się w Austrji, w zamku Warteff, lecz młodość swą spędził we Francji, tutaj się kształcił i tutaj ożenił z Francuzką, Jadwigą de la Rochefoucauld, córką księcia Doudeauville,

w którego domu zmarł.

Gdy Karol I objął rządy Austrji po Franciszku-Józefie, monarchja austrjacka już rozpadała się w gruzy, a młody cesarz był zbyt słabego charakteru, by rządzić energicznie i uwolnić się spod opieki niemieckiej.

12 grudnia w roku 1917 państwa neutralne już starały się pośredniczyć w zawarciu pokoju, na co Koalicja zgodzić się nie chciała. Mimo to kilka tygodni później ponownie rozpoczęły się pertraktacje pokojowe i na chwilę zrodziła się dla Austrji nadzieja zawarcia oddzielnego pokoju z mocarstwami ententy. W roli medjatora wystąpił ks. Sykstus Parmeński, brat cesarzowej Zyty, który nie mogąc wstąpić do armji francuskiej, zaciągnął się

do wojska belgijskiego.

Opierając się na pozwoleniu króla Alberta belgijskiego, i z wiedzą prezydenta republiki francuskiej, ks. Sykstus udał się do matki swej, bawiącej w Szwajcarji i tam dowiedział się, że szwagier jego, cesarz Karol, chce wejść z nim w porozumienie.

Powrócił stąd do Paryża dla naradzenia się z Poincare'm. 13 lutego 1917 r. po powrocie do Szwajcarji, spotkał się z hr. Erdoedy, mężem zaufania cesarza Karola i zakomunikował mu francuskie warunki pokoju. Kilka dni później oficjalny emisarjusz Wiednia przedstawił mu w liście hr. Czernina warunki tak niemożliwe do przyjęcia, że w Paryżu nie zastanawiano się nawet nad niemi.

To też ks. Sykstus po rozmówieniu się z prezydentem republiki i Briandem, wyjechał ponownie do Szwajcarji, by stamtąd **udać się do Wiednia** i na prośby cesarzowej Zyty zobaczyć się z cesarzem Karolem 23 marca.

Cesarz wręczył mu list, skreślony ołówkiem i przeznaczony dla Poincare'go, w którym oświadczył swą gotowość wywarcia wpływu na aljantów niemieckich dla poparcia słusznych pretensyj Francji do Alzacji i Lotaryngji. Żądał pozatem, jako warunku pierwszego i bezwzględnego, by Serbja rozwiązała wszelkie stowarzyszenia lub związki, godzące w całość monarchji habsburskiej, lecz narówni z hr. Czerninem odmawiał wszelkiej koncesji dla Italji.

31 marca Ribot, który w międzyczasie został premjerem, przyjął ten list do wiadomości.

Francja i Anglja nie mogły, jednak zawrzeć pokoju oddzielnego, chcąc zachować lojalność w stosunku do aljanta włoskiego. Należało wysondować go przedewszystkiem, lecz przedstawiciele Włoch utrzymali warunki, postanowione w chwili przystąpienia do współudziału w wojnie.

Dalsze pertraktacje nie doprowadziły do żadnych rezultatów, gdyż Czernin obstawał przy kompensacjach terytorjalnych za wyrównanie granic Italji, oraz przy nierozdzielności monarchji, co godziło w interesa poszczególnych narodów, wchodzących w skład monarchji habsburskiej i na co też Francja zgodzić się nie mogła.

Tak zakończył się epizod,

który swego czasu odbił się tylko słabem echem w kronice wielkiej wojny. Przypuszczalnie także, gdyby cesarz Karol trwał w swem postanowieniu zawarcia odrębnego pokoju, nie znalazłby dla zamierzeń swych poparcia ani wśród dyplomatów, własnego kraju, ani wśród przedstawicieli armji.

Mal.

Rewolwer ex-kucharza.

Kupcy drżeli na widok zapalniczki.

Do składu kolonjalnego p. Pilloy przy ul. des Vierges Donai wtargnął jakiś osobnik i wyciągnąwszy z kieszeni coś nakształt rewolweru kazał sobie wręczyć

całą zawartość kasy.

W obawie o swe życie kupiec spełnił żądanie napastnika i wręczył mu około 600 fr. Po odejściu napastnika kupiec zawiadomił policję, która wszczęła energiczne poszukiwania. W ciągu dnia policja otrzymała więcej podobnych skarg od różnych kupców miejscowych i okolicznych. Po dłuższych poszukiwaniach policja wpadła na trop złoczyńcy i aresztowała go w jego mieszkaniu przy ul. Ferronniers. Był to niejaki Felix Charles były kucharz restauracji „Foyer". Charles przyznał się do winy i oddał policji

swój „rewolwer",

który okazał się zwykłą zapalniczką w kształcie brauninga. Poczciwi kupcy w naiwności swej dali się poprostu nabrać „na kawał". Sprytny „gangster" został osadzony w więzieniu.

Znak "BAYER" w kształcie krzyża decyduje

o oryginalności tabletek Aspiriny; każde opakowanie i każda tabletka są nim zaopatrzone. Znak ten służy za dowód, że tabletki nie są podrobione i gwarantuje skuteczność i nieszkodliwość preparatu.

ASPIRINA istnieje tylko jedna!

„Do nabycia we wszystkich aptekach.

Przywitajcie wiosnę w nowem obuwiu

27-34 3222-00 Trwały dziecięcy półbucik z dullboksowej skóry w kolorze bronzowym na gumowej podeszwie. 35-38 .... 9.— **6.-**

2851-34 Wygodny, lakierowany dziecięcy pantofelek na piękne wiosenne dni. - **7.-**

9875-23 Aksamitny pantofelek na francuskim i słupkowym obcasie. Najodpowiedniejszy do towarzystwa. — Prunelki ..... 6.— **7.-**

4675-74 Sportowe pantofelki na spacery, zakupy itp. Boksowa skóra na niskim obcasie z gumą. — **14.-**

8637-20 Cały dzień na nogach w Normalkach bez najmniejszego zmęczenia. - NORMALKI polecamy dla tych, którzy podczas pracy stoją od rana do wieczora lub też dla tych, którzy lubieją wygodne obuwie. - **19.-**

Bata

ASTMY ZASTARZAŁE, RÓŻNE KASZLE, przywilejne choroby płucnych są uleczalne powidłami ziołowemi od 1902 roku. 8.060 listów pochwalnych jest do przejrzenia na miejscu, opis leczenia na żądanie bezpłatny. S. SLIWANSKI, Łódź, Brzezińska nr. 33.

Używaj tylko ostrza TRIUMF, NARODOWE i RECORD



M. Miechowita:

Zwycięstwo serca

32

Powieść.

STRESZCZENIE POCZĄTKU.

Podczas wyścigów młody dowódca wojsk uległ „Synowi Słońca". Rydwan rozleciał się, a on sam odniósł rany.

Pod zas odnoszenia go do domu urocza Echenam, w której kochał się skrycie, zdradziła przed nim, że przyczyną jego wypadku był podstęp Syna Słońca.

W domu odwiedziła go piękna i wyuzdana najwyższa kapłanka Szeszelota Tamara.

Jej zaloty nie odniosły skutku. Renam zakochany w Echenam po wyzdrowieniu błąkał się dookoła jej pałacu.

Podsłuchawszy jej rozmowę przekonał się, że nie kocha Ek Bena. Następnego dnia ją odwiedził.

Oboje wybrali się na ucztę do Syna Słońca.

Ku przerażeniu Renama, Echenam rzuciła się w objęcia Syna Słońca.

Następnej nocy przez zatokę przepłynął niewolnik i wkradł się do pałacu Syna Słońca i wślizgnąwszy się do sypialni utopił sztylet w jego sercu.

Udało mu się szczęśliwie wymknąć i przepłynąć spowrotem zatokę. Ek—Ben na życzenie kapłanki Tamary rozpoczął śledztwo.

Jako podejrzanego aresztowano Renama. Do uwięzionego przybyła Tamara. Przyznała się, że kazała zahipnotyzować Echenam, by ta rzuciła się w ramiona Syna Słońca.

Na tę wiadomość Renam odtrącił Tamarę, a ta zagroziła mu straszliwą zemstą.

Rada Sześciu postanowiła zapytać wyroczni o osobę zabójcy Syna Słońca.

Usłyszano imię Renama. Renam został zamknięty w podziemiu. Udało mu się przy pomocy żelaznego pręta wydrążyć przejście do podziemnego kanału. Podczas próby wyłamania krat zemdlał.

Do Echenam przybył jej dawny adorator Hedżysten z którym wyruszyła na przejażdżkę po morzu.

Nagle zbuntowali się niewolnicy i wiosłem zabili Hedżystena.

Podczas burzy zginęli niewolnicy a Echenam fale wyrzuciły na samotną wyspę.

Renam ocknął się z omdlenia za kratą.

Niewolnicy zwolnili go i postanowili tymsamym kanałem wtargnąć do oblężonej świątyni.

*

Wszędzie wyglądały ich pozarastane krwiożerczo wykrzywione twarze wszędzie dobiegały ich gardłowe okrzyki radości czy zdumienia na widok nieocenionych skarbów, zgromadzonych tu wysiłkiem wielu tysięcy ludzi przez długie wieki.

Kapłanki zdążyły się przedostać lawirując na piętro, ale tu wpadły w ręce rozbestwionych niewolników. Zaczęli poklepywać tamarę:

— Ładna kobietka! — mruczeli z uznaniem.

Nie uciekała, ani wydzierała się...

— Nawet nie dzika...

Jeden podszedł do niej i pocałował ją. Tłuszcza zawyła z radości. Spróbował tego drugi... Oddała mu pocałunek. Rzucili się wszyscy hurmem do całowania jej, poklepywania i chwytania za piersi.

— Nie wszyscy naraz — zawołała ze śmiechem — Pokolei.

— Pokolei krzyknęli.

— No i nie tutaj... W korytarzu chcecie się ze mną bawić,...

Chodźcie do mojego pałacu. Tam będzie wygodniej.

Propozycję Tamary przyjęto z zadowoleniem. Złapano ją na ręce i triumfalnie przeniesiono do jej pałacu, plondrowanego obecnie przez zdobywców. Opróżniono jej sypialnię, a złożywszy ją na szezlongu, zaczęto się kłócić o pierwszeństwo, przy czem o mało nie wybuchła bójka.

Zażegnała ją Tamara:

— Ciągnijcie losy...

— Dobrze... — zgodzono się.

— Ten, który wyciągnie los, zostanie tutaj ze mną, a wy opuścicie komnatę i zaczekacie na niego.

Było ich tylko dwunastu, bo reszta poszła za kapłankami, które, idąc w ślady swej przełożonej, miały nadzieję uratowania sobie życia. Przystąpili do losowania. Jeden zdjął stalowy hełm, a Tamara nacięła jedenaście kawałków białego płótna i jeden czerwonego sukna. Ten, który wyciągnie czerwoną szmatkę będzie pierwszym. Zaczęli ciągnąć. Do hełmu, który trzymała Tamara, podszedł pierwszy, a odwróciwszy głowę, wsunął do niego rękę. Wszyscy oczekiwali w naprężeniu: biała czy czerwona?

Wyciągnął.

— Biała — rozległy się radosne krzyki losujących.

Powtórzono to drugi i trzeci raz. Dopiero za czwartym razem któryś wyciągnął czerwoną szmatę. Był to szczupły mężczyzna w drucianej koszulce i hełmie. U boku zwisał mu miecz.. Podszedł do Tamary. Wszyscy inni opuścili komnatę. Szepnęła mu z zalotnym uśmieszkiem.

— No rozbierz się... Masz szczęście do kobiet, ale do czego innego to chyba nie.

Nie zwrócił na to uwagi, pośpiesznie się rozbierając. Tamara przynaglała go jeszcze.

— Ale ci się śpieszy — zauważył ironicznie — musiałaś długo pościć! Będę miał robotę!

— No chodź już, chodź...

Podszedł do rozłożonej Tamary i zaczął ściągać z niej szaty, z których nie zdążyła się jeszcze rozebrać, a potem rzucił się obok niej całując jej ciało.

Tamara ze złośliwym uśmieszkiem przycisnęła go do swych piersi. Prawą rękę opuściła i drżącemi palcami zaczęła czegoś obok szezlongu szukać. Nie zauważył tego. Znalazła. Mocno uchwyciła rączkę sztylecika, który służył jej do mordowania ofiar w czasie nabożeństw, i wpijając się wargami w jego usta, podniosła rękę. Wyczuła miejsce bicia serca i pchnęła w nie aż po rączkę sztylet. Z gardzieli niewolnika wydobył się głuchy bulgot, a z rany trysnęła krew.

Był martwy.

Ze wstrętem odrzuciła od siebie trupa i gorączkowo zaczęła się przebierać w jego ubiór. Wdziała koszulkę drucianą, sandały. Nałożyła hełm. Włosy zawadzały jej. Wyciągnęła z piersi, nie mającego szczęścia niewolnika, zakrwawiony nóż i jednem cięciem obcięła je. Włożyła teraz hełm, zapięła pod brodą pasek od niego, przypasała miecz. Była przebrana. Wyciągnęła jeszcze czernidła, namazała niemi twarz i drugiem ukrytem wyjściem wyszła. Przemykała się przez swe komnaty i w kilka chwil potem znalazła się na dziedzińcu. Był on teraz prawie pusty, bo niewolnicy albo rabowali świątynie i znajdowali się w ich murach, albo spali w obozie u stóp wzgórza.

Przeskakując raz po raz przez trupy swych żołnierzy, skierowała się ku bramie. Minęła ją. Biegiem pędziła ze wzgórza, ominęła obozowisko u jego stóp rozłożone i niezatrzymana przez nikogo znikła w poświacie księżyca.

* * *

Niewolnicy dość długo czekali spokojnie. Wkońcu zaczęło im się bardzo nudzić, zapukali więc dyskretnie do sypialni. Raz, drugi... Potem coraz mocniej.

Tamten nie wychodził.

— Chłopcy, dokąd będziemy czekać! Jest nas jedenastu jeszcze, a wschód słońca blisko. Zwołają nas do obozu i co? Smakiem się obędziemy?

— Walnijno tam jeszcze,żeby wylazł!

Drzwi otrzymały znowu kilka potężnych kopnięć. W pokoju jednak nie zareagowano na to.

— Co u djabła?... Wyłazisz stamtąd, czy nie? Utopiłeś się? — huknął któryś, aż echo rozległo się po korytarzach.

Sypialnia nic jednak nie odpowiedziała. Wtedy kilka potężnych barów oparło się o drzwi, które z trzaskiem pękły, a niewolnicy, jak z procy wyrzuceni wpadli do sypialni. Wpadli i skamienieli; z gardzieli ich wybiegły ryki wściekłości. Więc uciekła?! I tego zamordowała! A żmija, wściekła żmija!!!

— Szukać jej, szukać!

Rozbiegli się, przetrząsając przyległe komnaty.

— Tu jej niema! Ona już dawno jest za murami!

Popędzili w stronę bramy.

— Musi być gdzieś niedaleko! Przeszukamy wszystkie kąty, aż złapiemy, a wtedy...

Przyłączyło się do nich jeszcze kilku towarzyszy i zaczęły się łowy uwieńczone w krótkim czasie powodzeniem, bo Tamara nieprzyzwyczajona do chodzenia nie uszła daleko, a w okolicy spustoszonej i zajętej przez niewolników trudno było jej się ukryć. Biegła w przeciwnym kierunku od miasta w pola, niedawno zasiane zbożem. Zauważyli ją omdlewającą zdaleka. Na jej widok krew zakipiała im od gniewu, a nowe siły wstąpiły w przemęczone członki. Rzucili się na nią jak wściekłe psy na kota. Jeden chwycił kamień i rzucił w nią z całej siły, Dostała w plecy, aż przegięła się, ale nie upadła. Goniła jednak resztkami sił. Drugi kamień świsnął jej koło głowy. Chciała dalej uciekać. Nie mogła. Upadła...

Dopadli ją. Zerwali z niej hełm i koszulkę i kopiąc po twarzy zaczęli wlec ze sobą do obozu. Jęczała cicho. Co chwila dostawała raz przez nagie plecy. Jeden kopnął ją w brzuch. Zemdlała... Znaleźli niedaleko strumyk i zaczęli ją cucić. Otworzyła oczy, ale na widok swych oprawców znowu straciła przytomność. Oblali ją wodą, przemocą otworzyli usta i napoili. Po chwili docucili ją i zaczęli zadawać jej straszne męki, bo obawiali się, że do obozu żywej nie dowloką.

(d. c. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach

Gazownia miejska przystąpiła do przygotowania materjałów do nowych tegorocznych robót inwestycyjnych na Okęciu. Roboty związane są z tegorocznem Chalienge i zawodami o puhar Gordon - Benetta, które odbędą się we wrześniu. Pozatem przewidziane jest ułożenie przewodu gazowego do fabryki „Ursus". Będzie to początek przewodu gazowego do Pruszkowa. Wszystkie te roboty rozpoczęte będą zaraz po 1 kwietnia.

* * *

Teatr Letni wystąpił z premierą ostatniej nowości scen paryskich, wystawionej zaledwie przed tygodniem w Paryżu i przyjętej tam przez krytykę jako wielki sukces: „Szkoła podatników" Verneuille'a i Berra. Verneuille wykpiwa bolączki współczesnego życia, czyni to jednak bez satyrycznej goryczy, lecz z wielką werwą komiczną. Historja szkoły, która płatników podatkowych uczy w jaki sposób bronić się przed nadmiernem obciążeniem podatkowem, opowiedziana jest tak, że zainteresować i zabawić musi widzów wszystkich sfer i nacji — niezależnie od szerokości geograficznej. W „Szkole podatników" znajdują pole do popisu: występujący po raz pierwszy w bieżącym sezonie w teatrze Letnim Antoni Fertner, Lindorfówna, Tadeusz Wesołowski, Jan Kurnakowicz, Stefanja Jarkowska, Peszyńska, Ziembiński, Hnydziński, Michalak, Chmurski i inni. Reżyserja Zbigniewa Ziembińskiego.

*

W styczniu do wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego zgłosiło się o zapomogi na wyjazd z Warszawy 365 osób, z których 103 otrzymało zasiłki w łącznej sumie 1.138 zł. Przeciętny koszt ewakuacji jednej osoby wyniósł 11 zł. Zarząd miejski woli ułatwić poszukującym pracy w stolicę drogę powrotną do domu, zapobiegając w ten sposób powiększeniu przez nich liczby bezrobotnych w stolicy. Największy napływ takich przybyszów do Warszawy notowany jest w porze letniej, na jesieni i zimą liczba ich znacznie zmniejsza się, a obecnie wynosi trochę więcej niż połowę okresu letniego.

Czytelnikom „Echa Łódzkiego" bezpłatnie!

Światowej sławy psychografolog, Redaktor Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Wyszczególnia najważniejsze fakty życia, radzi jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi. Ponadto na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych, wybiera dla każdego szczęśliwy numer losu do bież. Loterji Państwowej i wskazuje, gdzie takowy nabyć można. Natychmiast napisz imię, rok, miesiąc urodzenia (stan rodzinny). Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszta pocztowe i kanc. załącz 1 zł. w znaczkach pocztowych. Na los nr. 122,627, wybrany przez p. Syllera-Szkolnika, padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych numerów padło mnóstwo wygranych, lecz z braku miejsca podajemy tylko niektóre: Józef Cabala, Limanowa, rafinerja, 10.000 zł., (—) E. Zausznica, Bank Rzemieślników, Włocławek, 3-go Maja 7 — 5.000 zł. (—) Frychel Wilhelm, Katowice — Brudów, Wodospady 3 — 5.000 zł. (—) Alfons Malach, Budzyń, Dworcowa 115, Zakład Fotograficzny 2.000 zł. (—), Piotr Słowik, Mościce ad Tarnów, Elektrownia 5.000 zł. (—) Aksiuczycówna Helena, p-ta Hołubicze, pow. Dziśnieński, woj. Wileńskie, Maj. Alizberg 5.000 zł. (—) Marjan Łomnicki, Podhajce, 5.000 zł. (—) Stefanja Starkowa, Bydgoszcz, Gdańska 41 — 2.000 zł. (—), Harasimowicz A., Piotrków Tryb., Narutowicza 18 m. 13 — 2.000 zł. (—) Konstanty Migura, ogrodnik, Zakład Um. Ch. Lubliniec — 2.000 zł. (—), Stefan Piechota, Katowice, Francuska 47 — 2.000 zł. (—) Jan Kuhn, Łódź, Młynarska 25 — 5.000 zł. (—) Por. Jankowski, Jabłonna, Gucin, Budynek 2 m. 14 — 2.000 zł. (—) Berla Frenel, Warszawa, Trębacka 5 — 1.000 zł. (—) Stanisław Krawczyk, Poznań, Wrocławska 20 — 1.000 zł. (—) Antoni Parkitny, Mstów koło Częstochowy, Urząd Gminny Wanceszów — 2,000 zł. (—) Poprawski Bolesław, Grudziądz, Lotnicza Szkoła Bombardowania — 2.000 zł. W ostatniem ciągnieniu na losy, wybrane przez p. Redaktora Szyllera-Szkolnika, większe wygrane przypadły następującym osobom: J. Kotlewski, Bydgoszcz, Szwadron Pionierów (—), K. Kasprzak, Kosów Poleski, Cerkiewna 46 (—), R. Kordyjak, Żórawica, pow. Przemyśl (—), B. Czaja, Borysław, ul. Ponerła 66a (—), L. Jedkówna, p-ta Żnin (—), S. Ambrochowicz, Lidzbark, Nowy Rynek 13 (—), J. Brylińska, Warszawa, Leszczyńska 10 m. 21, I. Grojs, Kielce, Poniatowskiego 20 (—), L. Lutber, Sekr. Policji, Chełmno, Ratusz (—), O. Pietrow, Chełmno, Korpus Kadet, (—), J. Michalski, Inowrocław, Rybnicka 8 (—), L. Fiwegerowa, Lipno, Majątek Komorowo (—), Z. Grobelny, Łask, majątek Garczyn. Pozatem wiele osób, którym przypadły większe wygrane, postanowiło zachować incognito, co zobowiązuje nas do nieujawnienia nazwisk. Przyjęcia osobiste cały dzień. Warszawa, Redakcja „Świt", Żórawia 47. Psychografolog Szyller-Szkolnik. Ogłoszenie załączyć. Jeżeli kto wątpi w rzeczywistość podanych wiadomości, może się zwrócić do powyżej wymienionych osób, podając swój adres i załączając znaczek pocztowy na odpowiedź.

KRATECZKI.

Wacio-łasuch

Słod3a komórka.

Ponieważ wszyscy się śpieszą i mimo braku zajęcia ludzie nie mają czasu, święta Wielkiejnocy są przyśpieszone i już, za dwa tygodnie będziemy się martwić gdzie, co i u kogo zjeść i wypić. Fachowcy opowiadają, że ilość świń, zarżniętych z tej okazji jest znacznie mniejsza, niż w latach poprzednich i zapewne dlatego tylko mamy jeszcze w Łodzi tyle świń żywych. Zresztą te żywe świnie bywają również i chude więc żadnego większego świąteczno -jedzeniowego pożytku z nichby i tak nie było.

Okres zbliżających się świąt można poznać po jeszcze jednym objawie. Obecnie nikt od nikogo nie usiluje nic pożyczyć. Można spokojnie wyjść na ulicę i żaden przyjaciel nie zaczepi o pięć złotych. Ten błogi stan trwać będzie jeszcze 10 dni, gdyż wszyscy spece od pożyczania rezerwują sobie kieszenie znajomych na okres kilku dni przed świętami, kiedy wysuwają najcięższy argument.

— Widzisz, tak się fatalnie złożyło, że akurat mieli przysłać mi z Warszawy kilkaset złotych, nie przysłali i teraz na same święta zostałem bez pieniędzy. Pożycz kilkanaście złotych a uratujesz mnie! Zaraz po świętach pod słowem oddam wszystko!

I człowiek naiwny lub miękkiego serca daje się nabrać i pożycza.

Obecnie jesteśmy również w okresie, kiedy wszyscy niemal opowiadają, że postanowili tym razem spędzić święta poza Łodzią, kalkulując sobie, że święta poza Łodzią, gdzieś na łonie w pięknej wsi za grosze będą mogli pojeść i popić, a jednocześnie uchronią się od wizyt krewnych, przyjaciół i znajomych.

To jest dział, w którym najwyraźniej uwydatnia się perfidja naszych bliźnich, kochanych, miłych bliźnich.

— Aaaa! Jak to dobrze, że państwa spotykam! Miałam właśnie dzwonić.

— Słuchamy więc.

— Chciałam właśnie prosić państwa, byście o nas nie zapominali w święta (daj dobry Boże, aby zapomnieli!), będzie kilka osób, więc będzie nam bardzo miło, jeśli nas państwo w pierwsze lub drugie święto odwiedzicie.

— Bardzo chętnie. Dziękujemy serdecznie. Ale i państwo musicie wobec tego zawitać do nas! Koniecznie. (Djabli ich nadali z tem zaproszeniem. Teraz nie można się wymigać od zaproszenia ich!)

I tak wzajemnie sobie złorzecząc, ludzie prawią sobie miłe słówka, miodem i winem płynące a żółcią zaprawione.

Niestety statystyka nie oblicza ilość zjedzonych w czasie świąt szynek, kiełbas, jajek i czekoladowych zajęcy. Gdyby to obliczyć, przekonalibyśmy się, że ludzie w Polsce posiadają niepospolite apetyty, których mogą nam śmiało pozazdrościć narody południa i zachodu.

Ale ponieważ mamy jeszcze dość dużo czasu do świąt, zajmijmy się na razie sprawami bieżącemi.

WYPRAWA.

Wacław Witkowiak jest człowiekiem o niepospolitym apetycie na słodycze. Jeden lubi dziewczynki, drugi konjak, a Witkowiak szaleje za czekoladkami, konfiturami, powidełkami i tp.

Gdyby Witkowiak posiadał własną fabrykę słodyczy, albo choćby dostateczną ilość pieniędzy na kupowanie sobie marmeladek czy cukierków, wszystko byłoby w porządku i ten nieznany dotychczas nikomu okaz nigdyby nie został uwieczniony w krateczkach.

Niestety na swoje i moje nieszczęście Witkowiak pieniędzy nie posada a nie potrafi pohamować swoich słodkich apetytów. Te fakty spowodowały, że Witkowiak zaczął się zastanawiać nad sposobem zdobycia słodyczy bez pieniędzy. Rozmyślania owe naprowadziły go na komórkę, w której sąsiadki Witkowiaka wspólnie przechowały zimą konfitury, miody i tp. Przechodząc pewnego dnia obok tej komórki Witkowiak z radością stwierdził, że drzwi komórki są tylko przymknięte odemknął je więc i wyjął co smaczniejsze zapasy. Sąsiadki podniosły lament, zawiadomiły policję i słodycze wykryły w mieszkaniu Witkowiaka.

Sąd Grodzki skazał Wacława Witkowiaka na trzy tygodnie aresztu.

Jerzy Krzecki.

BLAMAŻ KATA-OLBRZYMA.

Źle założył pętlę wisielczą.

Warszawa, 18 marca. Ze zniesieniem sądów doraźnych skończyły się dobre czasy dla katów. Ustał niesamowity skrzyp szubienic, które w ostatnich trzech latach porządnie się „napracowały", znikły koszmarne wizje ponurych egzekucji, skończył się tem samem

okres żniw katowskich.

„Mistrz" Braun, który w okresie sądów doraźnych uciułał sobie dość pokaźny mająteczek, lokując otrzymywane od każdej egzekucji „setki" w zakupionem pod Jabłonną gospodarstwie rolnem. Z pomocnikami „mistrza stryczka" sprawa gorzej się przedstawia. Muszą odtąd poprzestać na skromniutkiej pensyjce funkcjonarjuszy XI, stopnia i zapomnieć o dotychczasowych zarobkach, które pobierali od egzekucji. A były one bądźcobądź niezłe.

Tak wiec dzięki zniesieniu sądów doraźnych bezrobocie dotknęło także i katów. Oprócz nich samych jednak nikt się tem nie przejmuje. Przeciwnie, opinja publiczna odczuwa tylko słuszne zadowolenie, że po długiem panowaniu znikły wreszcie sądy doraźne, a z niemi

ponure sceny tracenia skazańców

na szubienicy. Ponure także i przez to, że nie brakło w czasie tych egzekucyj grozę budzących momentów. Tak było z debiutem kata-olbrzyma Cukierskiego.

Wystąpił on po raz pierwszy w roli urzędowego pomocnika w Mokotowie przy egzekucji Milewskiego, mordercy kochanki Do zadań jego należało zmontowanie szubienicy, z którą nie miał zbytniego kłopotu. W jego silnych rękach śmiercionośne narzędzie wyrosło

niemal błyskawicznie.

Na pół godziny przed kaźnią widniało już zdaleka w więzieniu mokotowskiem miejsce ponurego „dworca odjazdowego"; siejąc grozę okazałym hakiem szubienicy, ostatnim ziemskim punktem zaczepiania skazańca.

Nakrótko przed egzekucją począł padać gęsty śnieg, zaścielając ziemię jakgdyby na przywitanie śmierci, grubym całunem bieli. Gdy orszak przybył na miejsce kaźni, Braun zastał już wszystko przygotowane. Milewski po ostatniem słowie, oddał się z rezygnacją w ręce oprawców. Cukierski zarzucił błyskawicznie pętlę na hak Braun „otulił" szyję skazańca „kołnierzykiem śmierci", ruchoma klapa wymknęła się spod nóg i

skazaniec zawisł.

W tej chwili obecnych ogarnęło przerażenie. Okazało się bowiem, że Cukierski założył pętlę w ten sposób, iż jeden jej koniec zwisa Milewskiemu przed oczyma. — Morderca kochanki instynktownie schwycił za sznur, lecz... ciężar ciała okazał się silniejszy, niż wątłe ręce. Skazaniec puścił pętlę. Jeszcze raz ręce uniosły się ku górze, lecz zatrzymały się na wysokości piersi i po raz ostatni opadły. Trwało to zaledwie kilka sekund, lecz na Cukierskiego

wystąpiły siódme poty.

Blamaż na całej linji.

Jaką nauczkę sprawił dwukrotnie większemu od siebie pomocnikowi Braun — niewiadomo. W każdym bądź razie skutek był taki, że Cukierski zarzucał od tej chwili pętlę prawidłowo.

Zniesienie sądów doraźnych, o wyeliminowanie takich koszmarnych scen i dlatego z zarządzenia Rady Ministrów cieszyć się trzeba niewymownie.

Dla oczyszczenia krwi, pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa". Żądać w aptekach i drogerjach. Zalecana przez lekarzy.

NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY USUWA „KOWALSKINA" ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE W PIERŚCIENIU A.K. FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI" WARSZAWA

niema lepszych jak ostrza „POLONIA"

DREHERA

prezerwatywy idealnie cienkie, niedościgniones mocy, francuskie, angielskie, fantazyjne, wieczne, „Veto", aparaty dla osłabionych, przeróżne damskie środki ochronne, książki o higjenie mężatki, panny, o zapobieganiu ciąży, niemocy płciowej, grzechach młodości i t. p. poleca DREHER, WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 7a. Wysyłka najintymniejsza. Cenniki najdyskretniej 30 groszy.

Mydło Bebe Szofmana - idealne dla dzieci i dorosłych

RADJO-KĄCIK.

NIEDZIELA.

RASZYN

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
9.05 Gimnastyka.
9.20 Muzyka poranna (płyty).
9,35 Dziennik por.
9.40 D. c. muzyki porannej z płyt.
9,55 Chwilka gospodarstwa domowego.
10,05 Nabożeństwo z Poznania. Kazanie na Niedzielę Pasyjną na temat „Cierpienia Chrystusowe" — wygł. ks. prałat dr. Tad. Jachimowski. Po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt.
11.57 Sygnał czasu i hejnał.
12,05 Program na dzień bieżący.
12,10 Wiad. meteorol.
12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej, związany z uroczystością obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.
14,00 „Krok naprzód w przysposobieniu rolniczem", wygł. p. R. Tyczyński.
14,15 Przegląd rynków produktów rolnych oraz wiad. Zw. Prac. Samorządu Teryt. R. P.
14,30 Polska muzyka ludowa z przyśpiewkami.
15,00 Pogadanka rolnicza p. t. „Przedewszystkiem sami sobie", wygł. p. B. Składziński.
15,20 Legjonowe pieśni żołnierskie (płyty).
15,30 Program dla dzieci i młodzieży: a) Pogawędka dla dzieci starszych p. t. „Kiedy i jakie ptaki pierwsze do nas przylecą?, b) Piosenki Z. Noskowskiego, odśp. p. Z. Dobrowolska-Pawłowska. c) „Szary Komendant" — feljeton dla młodzieży.
16,00 Uroczysty koncert „Artyści Polskiego Radja — Panu Marszałkowi w hołdzie".
W przerwie „Pieśni o Piłsudskim" — kwadrans poetycki.
18,00 Słuchowisko p. t. „Miłostki" podług Schnitzlera.
18,40 Rozmaitości.
18,55 Przegląd teatralny.
19,00 Program na dzień następny.
19,05 Pogadanka p. t. „Plaga świątecznych porządków", wygłosi p. Z. Zdanowska.
19,20 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie".
19,30 Transm. z dziedzińca Belwederskiego Wielkiego Pochodu, urządzonego staraniem Związku Legjonistów i P. O. W. ku czci Marszałka.
20,00 „Myśli wybrane".
20.02 „Piękna nasza Polska cała" — Wiązanka melodyj polskich.
20,50 Dziennik wieczorny.
21,00 „Indyjskie państwo w puszczy" wygł. p. B. Pawłowicz.
21.15 „Na wesołej lwowskiej fali" ze Lwowa
22,15 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R.
22,25 Muzyka taneczna z płyt.
23,00 Wiadom. meteor. dla kom. lotniczej i komun. policyjny.
23,05 D. c. muzyki tan. z płyt.

ŁÓDŹ JAK RASZYN Z WYJĄTKIEM:

12,15—13,00 Odsłonięcie tablicy ku czci Marsz. J. Piłsudskiego wmurowanej na froncie dworca fabrycznego.
14,00—14,20 Otwarcie wystawy legjonistów-Plastyków.
14,20—14,40 Odczyt p. t. „Refleksje imieninowe" — wygł. ppłk. dypl. T. Tarczyński - Alf.
15,00—15,20 Odczyt red. M. Kołtońskiego p. t. „Len czy bawełna".
19,00—19,05 Wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK.

RASZYN.

7.00 Sygnał czasu i pieśń poranna.
7,05 Gimnastyka.
7,25 Muzyka poranna (płyty).
7,35 Dziennik poranny.
7,40 D. c. muzyki z płyt.
7,55 Chwilka gospodarstwa domowego.
8,00 Program na dzień bieżący.
11,20 Transmisja z mety marszu Sulejówek-Belweder.
11,40 Przegląd prasy polskiej.
11,50 Repertuar teatrów warszawskich.
11,57 Sygnał czasu i hejnał.
12,10—12,30 Transm. z Wilna uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej w domu, w którym mieszkał Marszałek Józef Piłsudski w latach 1877/78.
12,30 Wiadomości meteorol.
12,33—13,15 Polska muzyka ludowa z przyśpiewkami.
13,15 Dziennik południowy.
15,25 Wiadomości o eksporcie polskim.
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,40 Kronika harcerska.
15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
15,55 Polska muzyka popularna (płyty).
16,05 Audycja dziecięca p. t. „Dzieci Panu Marszałkowi" — transmisja ze wszystkich rozgłośni P. R.
16,40 Francuski (kurs element.). Lektor L. Roquigny.
16,55 Pieśni polskie w wyk. W. Łozińskiej (sopran).
17,20 Skrzynka pocztowa rolnicza.
17,30 Fr. Brzeziński: Sonata D-dur op. 6 — w wyk. T. Ochlewskiego (skrz.) i I. Rosenbauma (fort.).
18,00 Odczyt pośw. Marsz. J. Piłsudskiemu.
18,20 Audycja żołnierska.
18,45 Piosenki legjonowe (płyty).
19,00 Program na dzień następny.
19,05 Rozmaitości.
19,25 Aktualny reportaż.
19,40 Wiadomości sportowe.
19,47 Dziennik wieczorny.
20,00 „Myśli wybrane".
20,02 Koncert muzyki polskiej ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.
21,00 Feljeton p. t. „W pałacu z Wierzbiny", wygł. p. St. Podhorska-Okołów.
21,15 D. c. koncertu.
22,00 Muzyka lekka i taneczna (płyty).
23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. i kom. policyjny.
23,05 D. c. muzyki lekkiej i tanecznej z płyt.

ŁÓDŹ JAK RASZYN Z WYJĄTKIEM:

11,50—11,55 Wiadomości bieżące.
15,25—15,55 Słuchowisko p. t. Aresztowanie Ziuka w Łodzi.
20,30—21,15 Uroczysta Akademja w Teatrze Miejskim w Łodzi z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

ARTRETYK może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczno - reumatyczne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy i powodują stopniowo utratę zdolności do pracy.

Zioła Magistra Wolskiego „Reumosa", zawierające rzadką roślinę chińską Schin - Schen, usuwają kwas moczowy, łagodzą cierpienia artretyczne, reumatyczne i bóle ischiasu.

Zioła ze znak. ochr. „Reumosa" do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1.

PRZODUJĄ... polskie ostrza RAPID POLO
Fabryka ostrzy „Rapid" Warszawa, Graniczna 9

AKADEMJA W POLSKIEJ YMCA.

W poniedziałek, dnia 19 marca o godzinie 7-ej wiecz. Polska YMCA w Łodzi urządza uroczystą akademję z okazji imienin marszałka Piłsudskiego.

W programie: przemówienie, chór im. Moniuszki, deklamacje i część muzyczna.

Akademja odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 86 (front, III-e piętro).

Wstęp bezpłatny.

Dźwiękowy Kino-Teatr **OŚWIATOWY** Wodny Rynek 44. Dojazd tramw. 6 i 10

Od wtorku dnia 13 marca i dni następnych wielki podwójny program

I. Pat i Patachon jako **Ogodnicy na pensji żeńskiej**

II. Brawurowy Minister Królewskiego Dworu

Przepyszny film dźwiękowy z życia wojskowego z udziałem najsłynniejszych artystów świata. Początek o godz. 3, w soboty o godz. 1-ej, niedziele i święta o g. 12-ej wp. Ceny miejsc dla młodzieży: I m. 25 II m. 20 gr. III m. 15 gr. Ceny miejsc dla dorosłych I m. 80 gr. II 60 gr. III 40 gr. Dla dorosłych na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 gr. Sala należycie ogrzana.

Ortopedysta-Konstruktor

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortop. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminjowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rupturowe i brzuszne i t. p.

Pracownia ortopedyczna Józef Rosenberg
Łódź, Piotrkowska 114 w podwórzu
Przyjmuje od 9—12 i od 3—7.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.
Ubezpieczonych w Kasie Chorych przyjmuje
Obsługa damska i męska.

przed założeniem aparatu

po założeniu aparatu własnej konstrukcji

Jak Łódź uczci imieniny

Marszałka Józefa Piłsudskiego.

18 MARCA — NIEDZIELA.

Godz. 10 — Akademja Związku Strzeleckiego w sali Teatru Scala.

Godz. 11.45 zbiórka organizacyj z pocztami sztandarowemi przed dworcem Fabrycznym.

Godz. 12 odsłonięcie tablicy pamiątkowej na froncie dworca Fabrycznego, ufundowanej ku czci Marszałka Piłsudskiego przez kolejarzy. Odsłonięcia dokona delegat Min. Komunikacji po zagajeniu uroczystości przez prezesa Koła Środowiskowego B. B. W. R. Pracowników Kolejowych Łódź-Fabryczna p. St. Nowakowskiego, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosi wiceprezes B. B. W. R. w Łodzi pułk. dypl. St. Walawski.

Doniosłą tę chwilę transmitować będzie rozgłośnia łódzka, nadto w razie pogody wypuszczonych zostanie w momencie odsłonięcia tablicy tysiąc gołębi.

Zapowiedziane otwarcie wystawy Legjonistów Plastyków odłożone zostało na termin późniejszy spowodu przedłużenia jej pobytu we Lwowie.

Godz. 19 capstrzyk.

Pozatem w ciągu dnia odbywać się będą akademje lokalne poszczególnych oddziałów Związku Strzeleckiego b. wojskowych, straży pożarnej, Kół Pracy Obywatelskiej kobiet i Środowisk B. B. W. R.

19 MARCA — PONIEDZIAŁEK.

Godz. 10 uroczyste nabożeństwo w Katedrze św. St. Kostki, o godz. wcześniej nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Godz. 11.30 defilada wojska, policji i organizacyj.

Godz. 13 — w teatrze Popularnym przedstawienie dla wojska sztuki „Virtuti Militari", z przemówieniem posła Wolczyńskiego.

Godz. 16.30 — drugie przedstawienie tejże sztuki dla policji z przemówieniem pułk. dypl. Walawskiego.

Godz. 20.30 (ze ścisłą punktualnością, z uwagi na transmisję radjową) uroczysta akademja z następującym programem:

1) Zagajenie — poseł dr. B. Fichna.
2) Odczyt doc. U. J. d-ra S. Schmidta na temat „Józef Piłsudski, jako rzecznik pokoju".
3) Chór Moniuszki z akomp. orkiestry Filharmonicznej.
4) Fragmenty okolicznościowe.

Godz. 20.30 — w Teatrze Popularnym dla publiczności po cenach najniższych przedstawienie sztuki „Virtuti Militari" z przemówieniem wstępnem notar. dr. K. Oksza-Strzeleckiego.

Pozatem na dzień 19 marca rozpisany został konkurs z nagrodami dla najlepszych wypracowań młodzieży szkół powszechnych i średnich na tematy, tyczące się pracy i życia Marsz. Piłsudskiego. W dniu tym również nadana zostanie przez radjo łódzkie płyta z przemówieniem Marsz. Piłsudskiego o „potędze człowieka uspołecznionego". Mistrzem wszelkich ceremonij obrany został dyr H. Piątkowski.

Bilety na Akademję w Teatrze Miejskim rozsyłane będą wraz z zaproszeniami, a prócz tego nabywać je można będzie w teatrze przed akademją.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców miasta, aby w dniu 19 marca udekorowali domy, sklepy, balkony itp. czem miasto nasze dać będzie mogło wyraz szczerego hołdu dla Pierwszego Marszałka Polski.

UWAGA ELEKTROMONTERZY.

W dniu 25 marca r. b. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie informacyjne kwartalne we własnym lokalu ul. Przędzalniana l. 1.

O liczne i punktualne przybycie prosi zarząd.

2343 CZYSTEGO DOCHODU...

Odbyła się kwesta zamknięta Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi na dożywianie dzieci publicznych szkół powszechnych.

Czysty dochód w wysokości zł. 2343 — przekazany został na fundusz dożywiania Rady Szkolnej Miejskiej w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łodzi.

Chorzy czytajcie!

Liczne jednostki cierpią na **dolegliwości nerwowe**, skarżą się na przedwczesne znużenie, na ostre lub tępe bóle w głowie, ramionach i nogach, w szyi i twarzy, jakrównież na bicie serca, dreszcze, darcie w członkach, bezsilność, niepokój, uczucie lęku, brak oddechu, pobudliwość, roztargnienie, brak apetytu, zaburzenia w trawieniu, bezsenność i inne niezliczone objawy cierpień nerwowych.

Największą dolegliwością osób chorych nerwowo stanowi brak czynnej woli i energji. Osobniki dotknięte tem cierpieniem czują się niezdolne do pracy, do stawiania oporu przeciwnościom losu, a nadmierna nieśmiałość i pobudliwość uniemożliwia im zdobycie powodzenia w życiu.

Kto odczuwa jakikolwiek z wyżej wymienionych objawów zaburzeń nerwowych, kto pragnie znaleźć pomoc i radę

niech zwróci się do mnie listownie

a prześlę mu **bezpłatnie** opis sposobu leczenia **cierpień nerwowych,** z którego wynika, iż przyczynę przygotowawczą wszelkich poważniejszych chorób jest osłabienie fizycznej siły napięcia woli. Każdy przekona się, iż w istocie można życie swe przedłużyć i zapobiec chorobom.

NALEŻY TYLKO CHCIEĆ!

Codziennie otrzymuję wyrazy uznania i listy dziękczynne, niektóre z fotografjami, niektóre z nich przytaczam poniżej:

P. JANUSZEWSKI, WŁ. Tartak Parowy Löw, Holländer i S-ka „Krzyż" Tarnów w Polsce, przesyła mi zwięzłe a w treść bogate słowa wdzięczności: Zawdzięczam Panu zdrowie, wywdzięczyć się, jak należy, nigdy nie zdołam.

P. G. SZREJDER z Żyrardowa, Polska, ul. Przejazd 17 m. 16 pisze: Poszedłem za Pańską radą i wyniki przeszły moje najśmielsze oczekiwania. Pan uratował życie mnie i mojemu dziecku. Wdzięczności mojej nie umiem wyrazić w słowach, życzę tylko wszystkim cierpiącym, by poznali się z metodą WPana.

Z żywym zapałem wypowiada się p. Teresia Gandolf (Wimberg) Poczta Adnet pod Hallein i Salzburg — Austrja: Skomunikowanie się z WPanem mogę nazwać prawdziwem szczęściem. Zalecenia WPana przemieniły mnie, rzec można, do głębi, wszelkie dolegliwości minęły, teraz dobry humor dopisuje mi stale. Osiągnięte wyniki dały mi pełne zadowolenie.

Wystarczy przesłać kartę! Żądajcie dziś jeszcze **bezpłatnej** broszury pouczającej

PANNONIA-APOTHEKE, Budapest 72. Postfach 83. Abt. 637

CIEKAWY ODCZYT POLSKIEJ YMCA.

Dziś o godzinie 19.30 staraniem Polskiej YMCA, przy ulicy Piotrkowskiej 86 (front, III-e piętro) dr. W. Rose, prof. Wydziału Socjologji w Dartmouth College w U. S. A. i b. dyr. Łódzkiej YMCA., wygłosi zapowiedziany odczyt o zagadnieniu Górnego Śląska z punktu widzenia obcokrajowca.

Odczyt ten zostanie wygłoszony w języku polskim. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

NIE LOTERJA!

Każdy może mieć, trzeba tylko chcieć!

Za dobre rozwiązanie umieszczonej obok zagadki, wyznaczyłem nagrody w celu zdobycia sobie klijenteli. W osiem pól kwadratu należy wstawić liczby dowolne od 0 do ... w ten sposób, aby suma ich we wszystkich kierunkach dała liczbę 15.

1. Nagroda: Motocykl. 2. „ Urządzenie sypialni. 3. „ Urządzenie kuchni białe. 4. „ Maszyna do szycia. 5. „ Aparat radjowy. 6. „ Świecznik elektryczny 4 ro lampowy. 7. Nagroda Dywan 200 × 300 owey. 8–12. „ Gramofony. 13–15. „ ... 16–17. „ Aparaty fotograficzne. 1–40 „ Zegarki męskie. 41–5.. „ Obrazy.

Każdy kto nadeśle dobre rozwiązanie zagadki, **otrzyma** jedną z powyższych nagród. Losowanie oraz rozdzielenie nagród odbędzie się pod nadzorem Notarjusza w terminie, o którym zawiadomi się w piśmie. Nieznaczna opłata przesyłki na koszt odbiorcy. Kwadrat proszę wyciąć, lub odrysować, załączyć ewentualnie opłatę zwrotną, aby otrzymać odpowiedź.

Adresować: Dom Wysyłkowy **„Dewuha"**, Kraków, Długa 33/29.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — w poł. Pinokio; pop. Pieniądz to nie jest wszystko; wiecz. Towariszcz.
Teatr Rozmaitości — No, no, Nanette.
Tabarin — Dancing i występy artystyczne.
Adria — Przygoda na Lido.
Amor — Czemp, nadprogram Hanka Ordonówna.
Capitol — Świat jest piękny.
Casino — Bokser i dama.
Corso — Pieśń nocy.
Czary — I. Rycerze stepu. II. Pożegnanie z grzechem.
Grand-kino — Rewizor.
Mimoza — Sekret kobiety.
Muza — I. Maskarada miłości. II S. O. S. Góra lodowa.
Metro — Przygoda na Lido.
Oświatowy — I. Pat i Patachon. II. Brawurowy minister królewskiego dworu.
Palace — Świat należy do ciebie.
Przedwiośnie — Prokurator Alicja Horn.
Rakieta — Nie będziesz kurtyzaną.
Roxy — Bunt Małygina.
Słońce — I. Król Cyganów. II. Armata.
Sztuka — W twoich ramionach.
Zachęta — I. 12 krzeseł. II. Biała odaliska.

WYSTAWY.

I P. S. Park Sienkiewicza — Wystawa obrazów p. n. Warszawski salon w Łodzi.
Al. Kościuszki 15 — Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego.
Piotrkowska 97 — Wystawa obrazów art. mal. Mieczysława Siemińskiego.

WINSZUJEMY.

Jutro: Józefowi.
Wschód słońca 5.46
Zachód — 17.43
Długość dnia 11.57
Przybyło dnia 4.13
Tydzień 11.

Odjazd pociągów z Łodzi Fabrycznej

DO KOLUSZEK: 1.00; 5.20; 7.15; 8.05; (Widzew) 10.25; 13.00; 14.20; 16.30; 17.40; 18.10; 20.55; 21.40.
DO WARSZAWY: 19.30.

ODJAZD Z ŁODZI KALISKIEJ.

DO KOLUSZEK: 8.03.
DO OSTROWA (Poznania): 6,15; 9,33; 12,42; 16,07; 19,35; 22,08.
DO KUTNA (Gdyni-Poznania): 1.30; 9,00; 12,57; 16,33; 21,25.
DO WARSZAWY: 2,15; (Łowicz) 7,28; 13,12; 16,13; 19,56.
DO ZDUŃSKIEJ-WOLI: 8,30; 14,10; 18,10; (Częstochowa).
DO LWOWA: 20,08.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 18-go marca o godz. 12-ej min. 30 w południe, w sali Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, ul. Piotrkowska 113, p. dr. B. Contarski wygłosi odczyt na temat: „Dur plamisty". Wstęp bezpłatny.

Z PARAFJI Ś-GO KRZYŻA W ŁODZI.

Zarząd Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Katolickiej im. ks. Piotra Skargi zaprasza członków Towarzystwa i sympatyków na odczyt, który wygłosi ks. prałat dr. Jan Bączek dnia 18 marca r. b. w niedzielę, o godzinie 5 m. 30 wiecz. w lokalu parafjalnym, ul. Przejazd 13, na temat: „Kościół katolicki a różnowierstwo".

Po odczycie odbędzie się ogólne miesięczne zebranie Towarzystwa.

1499 NOWEL.

Ilustrowane pismo miesięczne „Tęcza" — ogłosiło niedawno konkurs na nowelę. Na konkurs nadesłano 1499 nowel przyjętych przez jury oraz około 100 nie odpowiadających warunkom konkursu. Obecnie jury, składające się z 11 osób usilnie pracuje nad klasyfikacją nadesłanego materjału. Należy się spodziewać, że z tej olbrzymiej ilości nowel — wybierze się wiele utworów naprawdę wartościowych.

Bieżące numery „Tęczy" stale informują o postępie prac sądu konkursowego. Pierwszy taki komunikat przynosi marcowy numer „Tęczy".

„Tęczę" nabywać można w kioskach, u kolporterów, w księgarniach, lub wprost w Administracji: Poznań Aleje Marcinkowskiego Nr. 22.

Co zgotować jutro na obiad?

Kapuśniak, ozór na kwaśno z kluseczkami, kruchy placek z marmeladą.

CHORZY NA RUPTURY, SKRZYWIENIE KRĘGOSŁUPA I RÓŻNE KALECTWA!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury: u mężczyzn kobiet i dzieci bez operacji.

NA SKRZYWIENIE kręgosłupa przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Na obniżenie żołądka i kiszek lecznicze bandaże brzuszne oraz spec. bandaże na ruptury powrotne po operacji.

Zakład Ortopedyczny: Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 10, (front, parter) **tel. 221-77**
30-letnia praktyka i pełna gwarancja.

Uwaga Od 1 września 1933 r. przyjmuje tylko osobiście. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. Ceny przystępne.

PODZIĘKOWANIE.
W. Panu Ortoped. Specjal. J. Rapaportowi w Łodzi, ul. Wólczańska 10 dziękuję publicznie za umiejętne założenie specjal. bandaża na moją zastarzałą rupturę, na którą byłem dwukrotnie operowany.
Z poważaniem Dr. E. BERGHOF lekarz.

L. Jasiński
SKŁADY NASION prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 16?-56, w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel 125: Polecają pierwszej jakości NASIONA rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatowe, narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelarskie, nawozy, preparaty i środki chemiczne do celów ogrodniczych. Cenniki rozsyłamy bezpłatnie

DOKTOR **KLINGER** Specj. chor. wenerycznych, skórnych, włosów (porady seksualne) **Andrzeja 2. tel. 132-28.** Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 6 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 12 wpoł.

DR. MED. **St. Bibergal** ZAWADZKA 10, tel. 106-30. choroby skórne i weneryczne elektroterapja. Przyjmuje od 9-1-ej i od 5-8-ej, w niedziele i święta od 9-1-ej po poł. Specjalna poczekalnia dla pań.

Doktór **WOŁKOWYSKI** **Cegielniana 4,** tel. 216-09 Chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne. Przyjmuje od 9 — 1 i 5 — 9 w. w niedz. i św. od g. 9 — 1 w poł.

Dr. med. **L. BERMAN** Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych CEGIELNIANA 15, tel. 149-07 Przyjmuje od godz. 8 — 11 i od 4 — 8 w niedziele i święta od godz. 9 — 1. CENY LECZNIC.

DOKTÓR **S. BROTMAN** Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Przyjmuje od 9—3 i od 7.30—9 wiecz. Panie od 3—4. **Zawadzka 38. Tel. 108-07** Dla bezrobotnych i niezamożnych ustępstwo

Doktór **REICHER** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. **Południowa 28, tel. 201-93** Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 5 — 8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 1

Dr. **S. KANTOR** Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. **Piotrkowską 90, tel. 129-45** Przyjmuje od 8 — 2 i od 5 — 8 wiecz. w niedziele i święta od 8 — 2 po poł.

Dr. Med. **Z. PINCZEWSKA** Położnictwo, chor. kobiece przeprowadziła się **Gdańska 74 m. 1. tel. 108-01.** przyjmuje 4 — 6 ppoł.

Doktór **H. SZUMACHER** Choroby skórne weneryczne **Piotrkowska 56.** Tel. 148-62 Przyjmuje codziennie od 1½ — 4 ppł. od 6 — 9 wiecz. w niedziele i święta od 10 — 1 w poł. Ceny lecznicowe.

LECZNICA „OMEGA" Lekarzy specjalistów i Gabinet dentystyczny **Główna 9,** telefon 142-42. przyjęcia na miejscu, wizyty na mieście. Kąpiele elektryczne. Analizy lekarskie. Lampa kwarcowa. Rentgen. Diatermja. **PORADA 3 ZŁ.**

Dr. med. **L. NITECKI** choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. **NAWROT 32, tel. 213-18.** Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 9 do 12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED. **M. TAUBENHAUS** Chor. kobiece i akuszerja **Zgierska 11, tel. 246-09** Przyjmuje od 4 — 8 w.

Dr. Med. **Mikołaj Bornstein** Choroby kobiece i akuszerja **powrócił** **Rzgowska 5.** (wejście Sieradzka 1) Telefon 191-08 Przyjęcia: od 10-ej do 11-ej i od 16-ej do 19,30 Niedziele: 10 - 12.

GABINET FIZYKALNYCH METOD LECZENIA **D-ra A. STEINBERGA** (Łódź), 6 Sierpnia 3, tel. 204-91 od 10—1 i od 4—7 Roentgenoterapja (powierzchowne i głębokie naświetlania). Ortopedja i Mechano-terapja (skrzywienie kręgosłupa, artretyzm choroby stawów, mięśni i nerwów), lampa kwarcowa, diatermja, Solux, elektroterapja, d'arsonvalisatia etc. Ceny lecznicowe.

Skóra twarzy to skarb, a więc trzeba ją szanować, dlatego wszyscy **golą się najlepszym i najcieńszym ostrzem świata** -ESEL- ELASTIC MARKA OCHRONNA Do nabycia wszędzie.

Dr. med. **M. FELDMAN** akuszer-ginekolog **Zawadzka 10. Telefon 155-77** Przyjmuje od 10 — 12 od 3 — 6 po poł

Na wypłaty! Na czasie! Upiększajcie wasze pokoje! Dla urzędników i urzędniczek najtańsze ceny, najdogodniejsze warunki! Firanki odpasowane i na metry, kapy, kołdry, podpinki, portjery, narzutki, gobeliny, chodniki, obrusy, ręczniki, ściereczki, orzeźe eradła, biały towar, wsypy, materacowe i wiele innych artykułów poleca **Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.**

Dźwiękowy Kino-Teatr **AMOR** **Pomorska 89** tel. 248-05. Dojazd tramwajami 0 i 4 Dziś i dni następnych!

Wielki niebywały program **CZEMP** Wielka miłości synka do ojca i ojca do synka. W rolach głównych **Wallace Beery** i fenomenalny 7 letni **Jackie Cooper** dwaj aktorzy, którzy zmusili świat, aby tylko o nich mówił i nimi się zachwycał

Nadprogram: **H. Ordonówna** w swoim najnowszym repertuarze. 2 akt. komedja pt **„Cudowny Aparat"** śmiech do łez. Następny rewelacyjny program. Po raz pierwszy w Łodzi **Pielgrzymka do Ziemi Świętej i Grób Chrystusa.**

MASZYNA do szycia czółenkowa, dobrze szyjąca, do sprzedania za 60 zł., Przędzalniana 88-13.

Wzruszający list generała Nogi do wdowy po oficerze rosyjskim.

Ciekawy otrzymaliśmy dokument: list japońskiego generała z czasu wojny rosyjsko-japońskiej której 30-lecie przypada w tym roku. List, który w dosłownym przekładzie podajemy poniżej był pisany po Polki, pani B. której mąż, oficer rezerwy armji rosyjskiej, „zginął bez wieści".

Zrozpaczona żona (zamieszkała w jednem z miast b. Kongresówki) wyjechała do Krakowa (wówczas „zagranicę") i stamtąd zwróciła się do generała Nogi, z którego oddziałem miał walczyć jej mąż w bitwie, w której zginął. Po czterech miesiącach nadeszła odpowiedź, napisana przez adjutanta na zlecenie gen. Nogi i przez niego samego podpisana.

Szanowna i łaskawa Pani!

„Przeczytawszy list Pani z dnia 19 listopada 1904 r., zostałem przejęty głębokiem wrażeniem i szczerem, najgłębszem współczuciem. Od najmłodszych lat służąc w wojsku, bywałem w niejednej bitwie, widziałem też niejedno nieszczęście, sam przecierpiawszy niejedną straszną chwilę. A teraz, przedstawiając sobie smutne położenie Pani, uczułem się wzruszony, zwłaszcza słowem „dzieci".

Chcąc ulżyć jaknajrychlej ciężkiemu położeniu pani i usunąć mgłę, jaka je pokrywa, natychmiast wróciłem się do naszego biura jeńców wojennych, wkładając jednocześnie na mego adjutanta obowiązek, aby o Pani mężu wystarał się o wiadomości od oficerów i żołnierzy, którzy brali udział w walce dnia 9 lipca. Chciałem otrzymać od nich choćby małą wskazówkę.

O! jakże mi smutno zawiadomić Panią teraz, że odpowiedź biura jeńców i gorliwe zabiegi adjutanta nie przyniosły mi

żadnych wiarogodnych wiadomości

o panu B... Pozwoli Pani, że ośmielam się powiedzieć, iż zrobiłem wszystko, co było w mej mocy, a podjąłem starania w tej sprawie, jakie tylko dały się uczynić. Oh, biedne dzieci i ich matka! Niech Pani jednak nie myśli, że sama jedna znajduje się w tak strasznem położeniu. To w czasie wojny rzecz zwykła... U nas w Japonji niemało takich sierot i wdów! Nie upadajcie jednak na duchu nieszczęśliwi! Trzeba przecież przyznać, że w takich czasach przypadek zdarza, iż nie możemy otrzymać dokładnych wiadomości. Gdyby mąż Pani był przewieziony do Japonji wraz z innymi jeńcami, to rząd nasz i lud przyjąłby go

z wielkiem poważaniem

i głębokim szacunkiem, jako dzielnego żołnierza, który spełnił swój obowiązek względem ojczyzny. A w razie nieszczęścia, gdyby jego rosyjscy towarzysze broni zostawili zabitego na polu walki, to nasze japońskie wojsko pochowałoby ze czcią jego ciało, jako bohatera, który poświęcił życie za państwo, a krzyż na mogile byłby po nim wieczną pamiątką.

Kończąc list mój, pośpieszam wyrazić Pani szczere współczucie i prawdziwy szacunek.

23 lutego 1905 r.

Adjutant jenerała Nogi".

Pod spodem podpisane własnorecznie przez generała:

„Z rozkazu generała — N".

Oto niezwykły dokument wysokiej klasy rycerskiego ducha japońskiego i prawdziwego bohaterstwa. Tylko ten na miano żołnierza zasługuje prawdziwie, kto, zwycięzcą będąc, — dla zwyciężonego ma takie właśnie słowa.

Lumen — rok biegu światła.

Jednostki miernicze astronomów.

Poczciwy kilometr „zjechał na psy".

Astronomja współczesna wtargnęła już tak daleko w przestrzenie śródgwiezdne, że ziemska miara odległości, jaką jest nasz poczciwy kilometr, stała się dla wielu rachunków astronomicznych bardzo niewygodna, bo o wiele za mała. Jak na kuli ziemskiej nie mierzy się wysokości gór, lub długości równoleżników i t. p. — zapomocą milimetra, bo wynikłyby stąd cyfry „wiorstowej" długości, oraz

liczby zbytecznie ogromne,

tak i w astronomji w mnóstwie wypadków kilometr staje się już tak mały, jak milimetr, a czasem jak nikła cząstka milimetra!

Jak w naszych, ziemskich stosunkach większe odległości mierzymy miarą miljon razy większą od milimetra, czyli — kilometrem, tak i w astronomji powstała potrzeba ustanowienia jednostki mierniczej, którąby znacznie przewyższała kilometr. Za taką jednostkę przyjęto odległość, którą światło w przestrzeni przebiega w ciągu roku ziemskiego. Możnaby złacińska jednostkę tę nazwać „lumenem", od słowa „lumen", które znaczy „światło". Chociaż tej nazwy jeszcze niema w obiegu, ową zaś jednostką nową nazywają „rokiem biegu światła", to jednak dla wygody i dla krótkości warto ją nazywać lumenem.

Ażeby zdać sobie z tego sprawę i choć ogólnie wyobrazić sobie długość owego lumena w naszych ziemskich kilometrach, musimy wyliczeć ile kilometrów przebiega światło w ciągu roku. W ciągu jednej sekundy światło przebiega

trzysta tysięcy kilometrów.

Ponieważ rok ma 365 dni, pięć godzin i 48 minut, więc ilość sekund w roku wynosi — 31.556.880 (trzydzieści jeden miljonów pięćset pięćdziesiąt sześć tysięcy osiemset osiemdziesiąt). Jeżeli teraz pomnożymy tę liczbę sekund) przez trzysta tysięcy (kilometrów), to otrzymamy odległość, którą w przestrzeni przebiega światło w ciągu roku. Będzie to właśnie „rok biegu światła", czyli nasz lumen, obliczony w kilometrach ziemskich. Iloczyn tych liczb wynosi 9.467.064.000.000, czyli dziewięć tryljonów czterysta sześćdziesiąt siedem biljonów i sześćdziesiąt cztery miljony kilometrów. Taką oto odległość ma nowa jednostka miernicza w astronomji.

Gdyby kto powątpiewał, czy istotnie tak olbrzymia jednostka miernicza potrzebna jest w astronomji, temu na dowód naoczny przedstawiamy tu kilka śródgwiezdnych odległości:

Odległość od ziemi do najbliższej gwiazdy, zwanej Proxima, wynosi trzydzieści cztery tryljony osiemdziesiąt jeden biljonów czterysta trzydzieści miljonów i czterysta tysięcy kilometrów, co w cyfrach przedstawia się tak:

34.081.430.400.000 klm. W lumenach zaś, czyli w latach biegu światła wyrażona, ta sama odległość wynosi trzy i sześć dziesiątych, co napisane w cyfrach wygląda tak oto skromnie: —

3,6 lumenów.

A oto drugi przykład. Odległość od ziemi do najbliższej mgławicy (w kierunku Wielkiej Niedźwiedzicy) wynosi osiem kwintyljonów czterdzieści siedem kwadryljonów cztery tryljony i czterysta biljonów kilometrów, co napisane cyframi tak oto wygląda:

8.047.004.400.000.000.000 km. Jeśli zaś tę (przyznajemy, że nieco przydługą...) cyfrę i dość wysoką liczbę wyrazimy w lumenach, to otrzymamy tylko 850.000, co łatwo i wymówić — osiemset pięćdziesiąt tysięcy lat biegu światła!

I wreszcie trzeci przykład. Odległość od ziemi do najdalszej mgławicy widzialnej wynosi sto czterdzieści miljonów lat biegu światła (czyli — lumenów). Łatwo to wymówić i łatwo napisać, bo w cyfrach tak to wygląda: — 140.000.000 lumenów. Ale sprobujemy te odległość wyrazić

w poczciwych ziemskich kilometrach!

W cyfrach będzie ona tak wyglądała:

1.325.388.960.000.000.000.000 km, a wypowiedziana będzie tak brzmiała: — jeden sekstyljon trzysta dwadzieścia pięć kwintyljonów trzysta osiemdziesiąt osiem kwadryljonów dziewięćset sześćdziesiąt tryljonów kilometrów. Okrągło!

Tych trzech przykładów wystarczy, abyśmy wybaczyli astronomom, że w wielu ich rachunkach kilometr ziemski tak „na psy zjechał". Obawiajmy się raczej, że wkrótce i lumen, czyli rok biegu światła stanie się w tych bezmiarach tak mały, jak dla nas milimetr...

Na cześć słońca...



Kto ma konewkę — za konewkę!...
Kto ma sikawkę — za sikawkę!...
Wiosna zwycięża, a zła zima
śmiertelną już dostaje czkawkę.

Śpiewają po wsiach już skowronki,
płynie pieśń wiosny wzniosła, święta,
stroi się Matka-Ziemia w zieleń,
budzą się ludzie i zwierzęta.

I w mieście raźno... Coraz częściej
słońce się ciepłe z ludźmi styka,
nadzieje nieci w szarych oczach,
ustaje kaszel suchotnika.

Nawet nędzarzy, tych bez pracy,
— jest ich przecież w Polsce krocie,
cieszy, że wiosna już nadchodzi,
że może zniknie bezrobocie.

Tymczasem trzeba stwierdzić jedno,
że zanim przyjdą dni gorące,
najwięcej wiosna denerwuje
paniusie domu i służące.

Jęczą dywany, materace,
i z trzaskiem łamią się trzepaczki,
stara kozetka, ledwo dyszy,
trzeszczą sprężyny, lecą kłaczki.

Stań w jej obronie, powiedz słowo
będziesz miał chryję niebywałą,
SŁABA płeć bije bardzo MOCNO,
chociaż ma taką rączkę małą...

Więc lepiej nie mów, idź na miasto,
nie szukaj kuchni, ani wódki.
Tam obserwuj piękne panie,
jak się w ich oczach wiosna budzi.

Jak w ich ... krew pulsuje
jak promień słońca igra złoty,
jak rozchylają się usteczka
do pocałunków... do pieszczoty...

Gdy wiosna wraca, zapominam
o wszystkich troskach, dziwnie mięknę,
chociaż przy duszy nie mam grosza,
powtarzam wkółko: — życie piękne!...

Piękne jest życie w blaskach słońca,
kto dziś się truje, ten bluźnierca,
Hej desperaci idzie Wiosna,
I lepsze jutro! — Wgórę serca!...

Rom.

Zaczęła walka.



Piękna scena z koszykówki dwu kobiecych klubów londyńskich.

PODSŁUCHANE.

OPTYMISTA.

— Jakże tam z twoją żeniaczką? Słyszałem, że ojciec panny Antoni nie chce o tobie nawet słyszeć?

— Zdaje się jednak, że moje szanse uległy poprawie. Wczoraj wyrzucił mnie znowu z mieszkania, ale oświadczył, że czyni to po raz ostatni!

Niech żyją małe kobietki!

Olbrzymki nie mają powodzenia.

Na uniwersytetach amerykańskich odbywają się często publiczne dyskusje na przeróżne tematy, które niejednokrotnie niewiele mają wspólnego z wiedzą ścisłą.

Jedną z zabawniejszych dysput publicznych prowadzono ostatnio na uniwersytecie w Michigan na temat: „Czy dżentelmeni wolą kobiety

małego wzrostu"?

W bardzo licznem zebraniu uczestniczyli zarówno studentki, jak i studenci. Po dwu referatach głównych, poświęconych przedstawieniu zalet kobiety drobnego wzrostu, zabierali głos przeważnie mężczyźni. Z kobiet przemawiała tylko jedna, broniąc zresztą kobiet dużych.

Chociaż wielu mówców wskazywało na to, że ideałem pięknej kobiety była

zawsze kobieta wysoka,

to jednak jury przyznało zwycięstwo paniom maleńkim. Nie pomogły argumenty, że Kleopatra i Helena Trojańska były olbrzymkami, nie pomogły argumenty i powoływanie się na Rubensa oraz innych malarzy z przeszłości, którzy piękne kobiety i boginie najczęściej przedstawiali jako osoby rosłe,

o kształtach obfitych.

Największy sukces i aplauz audytorjum zyskał młody student, który wstąpiwszy na trybunę, wskazał na stojącą obok niego młodą dziewczynę i wypowiedział tylko te słowa: „Spójrzcie na tę buzię, popatrzcie na tę figurkę, czy ktokolwiek może powiedzieć, że którakolwiek rosła kobieta, może się z nią równać"?

Królowa piękności wśród chorych dzieci.

Zwyczaje francuskiej stolicy.

Po ostatnich starciach paryskie życie wreszcie weszło na normalne tory. Skończył się strajk szoferów i po ulicach Paryża znów mkną taksówki. Ożywiły się teatry i restauracje i oczywiście dorocznym zwyczajem odbyły się wybory

królowej piękności.

Nic nie mogło wyplenić tego tradycyjnego zwyczaju — ani wojna, ani rewolucja, ani strajk.

Dwadzieścia rejonów stolicy nadsekwańskiej zapomniawszy o wszelkich sprawach i zdarzeniach doby ubiegłej, zajęły się wyborem królowej w każdym poszczególnym obwodzie. Spośród królowych wszystkich rejonów wybiera się najładniejszą gwiazdę. Wybranka publiczności otrzymuje różne

prawa i przywileje,

związane z jej wyróżnieniem.

W roku bieżącym królową królowych została panna Elise Brousset, której koronacja odbyła się bardzo uroczyście w obecności królowej królowych zeszłego roku, która zrezygnowała ze swego stanowiska.

Wzruszający jest obyczaj, związany z pierwszym dniem panowania nowej władczyni. Mianowicie, po nadaniu jej zaszczytnego miana, urocza paryżanka udaje się natychmiast do wszystkich miejskich szpitali i lecznic, obdarowując znajdujące się tam chore dzieci zabawkami i innemi podarunkami, przeznaczonemi w dużej ilości przez sklepy paryskie

do jej dyspozycji.

Królowa zwiedza wszystkie sale chorych i jak przepiękny anioł opiekuńczy staje u wezgłowia każdego dziecka, hojnie je obdarowując.

J. K.

Zmysł orjentacyjny ćmy.

Sen pod listkami krzaków.

Ciekawe badanie nad życiem ciem nocnych przeprowadził Frank Morton Jones, entomolog z Ameryki. Obserwacyj swych nad temi owadami łuskoskrzydłemi (Lepidoptera nocturna) dokonał uczony na Florydzie. Zainteresował go przedewszystkiem fakt, że każda ćma, śpiąca zwykle w dzień w ukryciu

pod listkami krzewów

i roślin łąkowych, obiera sobie miejsce spoczynku nie zwracając uwagi na swe towarzyszki. Mister Jones zauważył również, że „ćma zebrowata" posiadająca biało-czarny, prążkowany rysunek skrzydeł jest niezmiernie towarzyska — sypia wraz z całą gromadą, uszeregowana na gałązkach jednego krzewu. Następnie entomolog dokonał jeszcze ciekawego doświadczenia; naznaczył on kolorową farbą ćmy śpiące koło siebie i na drugi dzień stwierdził ze zdumieniem, że nietylko powróciły one na swoje miejsca spoczynku, ale i każda z poszczególnych ciem zajęła ściśle

ten sam punkt

na listku lub gałązce, gdzie spała dnia poprzedniego. Fakt ten świadczy o szczególnym, dotąd niewytłumaczonym, a niezmiernie drobiazgowym zmyśle orjentacyjnym ciem nocnych.

Musimy się wszyscy skupić

pod hasłem - zwyciężyć w Challenge'u 1934 r.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi, Piotrkowska 196 (Żwirki dawniej Karola 2).

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.